DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 249. Niedziela, 29 Października (10 Listopada). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6. za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
28 Października (9 Listopada).

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 r. o losowaniu Certyfikatów lit A. w zamian za Obligacje Cząstkowe z pożyczki 150-milionowej w obieg puszczonych, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 10-ej z rana w obecności delegowanych od Władz Rządowych, włożenie do koła kartek z numerami do Certyfikatów lit. A. należącemi i samo losowanie.

Rektor Szkoły Głównej.—Od czasu otworzenia Szkoły Głownej zdarzało się niejednokrotnie, że pewne Zakłady lub osoby prywatne, pragnąc powziąść dokładną wiadomość o chemicznym składzie rud, wody, wyrobów przemysłu i t. p. używały różnych pośrednictw w celu aby przedmioty te poddawane były pod rozbiór w pracowni chemicznej Szkoły Głównej, jako w Zakładzie zaopatrzonym w odpowiednie pomoce i przedstawiającym rękojmię dokładnego wykonania rozbiorów. Zarząd Szkoły Głównej przeto, idąc w pomoc Zakładom, rolnikom i przemysłowcom krajowym, potrzebującym rozwiązania wątpliwości mogących wcześnie uchronić od strat materjalnych, i jednocześnie zamierzając ułatwić studentom możność obeznawania się z różnemi chemicznemi sposobami traktowania pytań, ścisły związek z interesami gospodarczemi mających,—upoważnił pracownię chemiczną Szkoły Głównej do wykonywania wszelkich rozbiorów chemicznych, czy to pokładów ziemnych, czy produktów rolnych lub przemysłowych. Potrzebujący więc mieć dokonaną analizę chemiczną, mogą się wprost udawać do Dziekana Wydziału Matematyczno-Fizycznego Szkoły Głównej, od którego powezmą wiadomość o wysokości zwrotu kosztów zużytych odczynników i innych nieodzownych przy podobnej pracy wydatków.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zawiadamia, że klasyfikacja Taryfy co do niektórych towarów zniżoną została. Szczegóły, bliżej objaśniają Taryfy znajdujące się do nabycia w Kasach Stacyjnych po kop. 15 za egzemplarz.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w d. 18 października udzielić raczył członkowi komitetu ranionych, jenerał-adjutantowi, admirałowi hrabiemu *Hejdenowi 1-mu* order św. Aleksandra Newskiego, a 22 t. m. referentowi komitetu technicznego przy głównym zarządzie artylerji, pułkownikowi *Semenowowi*, za zaprojektowane przez niego lawety żelazne, — św. Włodzimierza 4 kl.

Awans. — Przez najwyższy rozkaz z d. 22 października, pomocnik dyrektora kancelarji sztabu okręgu wojennego warszawskiego asesor kolegjalny *Kotow* awansowany został na radcę dworu, ze starszeństwem od 4 października 1867 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.
28 Października (9 Listopada).

Można było naprzód przewidzieć, że energiczne środki przedsięwzięte przez rząd włoski przeciwko Garibaldemu, posiadającemu taką popularność we Włoszech, spowodują demonstracje ludowe. Wczorajszy nasz telegram i dzisiejsze dzienniki donoszą o rozruchach w wielu miastach. Taka postawa ludu włoskiego nie mało utrudni zadanie gabinetu florenckiego, choć stronnictwo umiarkowane, za pomocą swego organu *Nazione* dowodzi, iż Włochy byłyby bardzo nieroztropne, gdyby przyjęły politykę nieprzyjazną Francji, wyrażenie życzeń ludu za pomocą wrzaskliwych demonstracji, według tego dziennika jest niegodne cywilizowanego narodu.

Wiadomość podana przez wczorajszy nasz telegram o udziale wojsk francuzkich w bitwie pomiędzy Monterotondo i Tivoli, potwierdzają doniesienia z Rzymu i Florencji; według których garybaldczycy już zmusili do odwrotu wojska papiezkie, i tylko posiłki francuzkie przyczyniły się następnie do zwycięztwa tych ostatnich, po krwawej i morderczej walce. Co do zamiarów rządu francuzkiego w przedmiocie cofnięcia swych wojsk z państwa kościelnego, doniesienia dzienników są sprzeczne; lecz dzisiejszy nasz telegram zapewnia stanowczo, że wojska francuzkie pozostaną w Rzymie dopóki rząd papiezki nie zreorganizuje władz miejscowych i nie zagładzi śladów ostatniej walki, lecz i w takim razie jeszcze pozostaną w Civita-Vecchia. Cofnięcie się ich będzie zależnem od uspokojenia umysłów w państwie kościelnem, co nie jest rzeczą tak łatwą. Zresztą ostatnie słowo wyrzecze parlament włoski, mający wkrótce się zebrać, a tymczasem ministerstwo wojny, na każdy wypadek poleciło formowanie niedawno zniesionych czwartych batalionów w piechocie.

Dotąd tylko Austrja przystała na konferencję europejską dla rozstrzygnięcia kwestji rzymskiej, jak się to okazuje z okólnika p. Beusta z 1 listopada, którego istnienie potwierdził *Dresdener Journal.* Gabinet angielski nie jest zbyt dobrze usposobiony względem projektu konferencji, i nie weźmie udziału jak zapewniają korespondencje z Londynu w takiej, któraby miała na celu poręczenie świeckiej władzy papieża. Interesem Anglji również jak i Prus, jest raczej utrwalenie państwa włoskiego.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Obecnie, obadwa teatra tutejsze, nie mogą uskarżać się na niedostatek widzów. Pora dżdżysta, brak innych rozrywek, a ostatecznie przybycie włoskiej trupy, gromadzą na widowiska tłumy publiczności. Wprawdzie pierwsza z oper, rozpoczynająca tegoroczny ambonament włoski, nie zupełnie zadowolniła zwolenników sopranu—jednakże wsparta przez talenta pp. Rota i Corsi, odświeżona personelem żeńskim w rolach Ulryki i Siebl'a, zyskała powodzenie. Za to „Faust" dwukrotnie już przedstawiony, zachwycił całą publiczność! Już to, cały personel występujący w tej operze, mianowicie zaś pp. Corsi i Bossi a po części nawet i nowy baryton p. Moragas, którego głos przyjemny, wyrobiony i gra pełna szlachetnej dystynkcji, powszechne zyskały uznanie—przyczynili się niemało do świetnego powodzenia tej partycji leżącej głównie na barkach trojga artystów—lecz prawdziwą gwiazdą świecącą na horyzoncie „Fausta" stała się pani Artot, śpiewaczka znakomita w całem znaczeniu. Pani Artot jest córką uczonego profesora konserwatorjum Brukselskiego, gdzie odebrała pierwsze muzykalne wykształcenie jako fortepianistka; stryj jej, sławny skrzypek Artot, znanym jest z ogromnego talentu w całej Europie. Jako śpiewaczka p. Artot, jest uczennicą nieporównanej Viardot-Garcia, której talent w zachodzie już swoim zachwycał i Warszawę również.

Rozumie się, że odebrawszy takie wykształcenie, wsparta nadewszystko przyrodzonym talentem, pani Artot, w krótkim czasie odznaczyła się w swoim zawodzie. Wystąpiwszy pierwszy raz na scenie opery paryzkiej w Proroku, pani Artot ze sławą zyskaną w tym debiucie przebiegała znakomitsze sceny Europejskie; występowała ona w Londynie, Wiedniu, Brukselli, szczególniej zaś w Berlinie, gdzie stała się ulubienicą i publiczności i Dworu, a prawdziwą ozdobą opery tamtejszej pomimo rywalizacji p. Lucca, sławnej również śpiewaczki. Od lat sześciu już przeszło imie jej stało się sławnem na wielu znakomitszych europejskich scenach, szczególniej zaś niemieckich. Głos tej artystki pełny, wyrobiony do najwyższego stopnia, a nadewszystko, obdarzony nadzwyczajnem czuciem, pokonywa z łatwością wszelkie trudności wokalne—gamma jej przebiega jak srebrna kaskada a urocze, niesłychanie delikatne piano, czaruje słuch istotnie!

P. Artot posiada, rzecby można, oddzielną swoją metodę — śpiewała ona partję Margerity, odmiennie od innych primadon jakie u nas ją wykonywały, lecz słuchacz przeczuwa, że tak właśnie partja ta śpiewać się powinna. Taka odmienność w pojęciu i wykonaniu, dała się już odrazu spostrzedz w pierwszej arji, przy kołowrotku; następnie zaś, scena przy oglądaniu pereł olśniła publiczność doskonałością gry i śpiewu zarówno. Bo trzeba dodać, że oprócz wysokich zalet wokalnych, p. Artot jest nadto jeszcze znakomitą aktorką: jej gra dramatyczna i mimika pełna ekspresji, dodają wiele uroku, podbijają zarazem słuch i wzrok widza. Wiele słyszeliśmy o talencie i powodzeniu p. Artot na zagranicznych scenach—sława poprzedziła ją u nas—lecz wyznajemy, że tym razem, rzeczywistość nie tylko że nie zawiodła marzeń, lecz je przewyższyła nawet.

Rolę Siebel'a przedstawiła pani Rota. Śpiewaczka ta, jest jeszcze na wstępie do swojego zawodu; czas, praca i doświadczenie, wykształcą ją zapewne na niepospolitą śpiewaczkę—tembardziej, że i dziś już, głos p. Rota posiada niezaprzeczone przymioty i coraz więcej podoba się słuchaczom. O panu Moragas, do przyznanych mu już poprzednio zalet dodamy, że główną scenę po pojedynku, czyli scenę konania, odśpiewał dobrze a odegrał ją niepospolicie nawet. Sympatyczny ten śpiewak zyskał też od pierwszego wystąpienia życzliwe uznanie widzów.

O panu Corsi, którego talent znany nam dobrze z przeszłego sezonu, powiemy tu jedynie, że głos jego, zyskał nie mało w ciągu krótkiej nieobecności—tony wysokie umocniły się i wypełniały, a cała skala głosu, wyrównana doskonale—obok umiejętnego użycia

Z treści powyżej wspomnianego okólnika p. Beusta, zamieszczonej w *Dręsd. Jour.*, wynika, że Austrja i Francja postanowiły nie mięszać się wcale do wewnętrznej organizacji Niemiec i unikać wszystkiego, coby mogło obudzić drażliwość tych ostatnich, w nadziei, że Prusy potrafią ocenić taką postawę obu mocastw.

Stronnictwo narodowe w Chorwacji nie jest tak pochopne do ustępstw, jak sobie wyobrażano, co można wnosić z tego, że termin zwołania sejmu chorwackiego został odroczony od 2 grudnia na 2 stycznia. Cesarz austrjacki onegdaj powrócił do swej stolicy z Paryża.

Kiedy niebezpieczeństwo starcia pomiędzy Francją a Włochami, jak się zdaje, zostało usunięte, grozi nowe zawikłanie pomiędzy Hiszpanją a Włochami, które poleciły, jak donoszą, swym statkom strzelać do statków hiszpańskich, gdyby te usiłowały wysadzić wojsko na brzegach państwa kościelnego. Doniesienia te jednak potrzebują potwierdzenia.

Stosownie do przewidywań, stronnictwo demokratyczne w Stanach Zjednoczonych, popierające pojednawczą politykę prezydenta Johnsona, zyskało przewagę przy wyborach w dwóch najważniejszych stanach, mianowicie Nowego-Jorku i New Jersey, jak również w Wirginji i Kalifornji.

Według ostatnich doniesień, admirał Tegethoff jeszcze 20 go października znajdował się w Vera-Cruz; wiadomości zatem o jego odpłynięciu z Meksyku były przewczesne.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, Paryża i Neapolu.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

P a r y ż, *8 listopada.* **Dzisiejsza** *La Patrie* **pisze: Po porażce armji rewolucyjnej i odwołaniu wojsk włoskich, pozostaje jeszcze uspokoić umysły. Wojska francuzkie pozostaną w Rzymie dopóki rząd papiezki nie zreorganizuje władz miejscowych i nie znikną ślady ostatniej walki. Prawdopodobnie kilka dni upłynie nim wojska papiezkie opuszczą Rzym i skoncentrują się w Civita-Vecchia, a kiedy nastąpi zupełne uspokojenie, powrócą do Francji.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomosci telegraficzne.

* *Paryż, 7 listopada.* *Monitor* donosi: Ze względu na wiadomości otrzymane z Włoch, cesarz cofnął rozkaz posłania trzeciej dywizji, która miała wsiadać w Tulonie na okręta. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin. 7 listopada. Stats. Anz.* donosi: Wczoraj w biurze kanclerza związku wymienione zostały ratyfikacje traktatu z d. 8 lipca zawartego pomiędzy związkiem północno-niemieckim a Bawarją, Wirtembergją i Badenją co do utrzymania nadal związku celnego. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 6 listopada.* Izba panów przyjęła dziś prawo zasadnicze o władzy sędziowskiej, z tą zmianą, że zakres władzy sądów wojennych oznaczony będzie zapomocą osobnego prawa. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 6 listopada.* Mazzura, redaktor dawnego *Pozora*, został skazany, po dzisiejszych rozprawach ostatecznych, na miesiąc aresztu i na utratę 1,000 zł. reń. z kaucji. Skazany zastrzegł sobie założenie apelacji. Prokurator wnosił za karą trzech miesięcy więzienia i za utratą 2,000 zł. reń. z kaucji. Wydawca Jakicz został uniewinniony. Mowa adwokata Mrazowicza, który bronił Mazzurę, była doskonała. (*Die Presse.*)

* *Peszt, 6 listopada.* Izba deputowanych udzieliła dziś ministerstwu, znaczną większością, wotum zaufania w kwestji komitatu heweskiego; poprzednio Deak miał długą mowę, w której chwalił stanowczo postępowanie rządu. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachium 7 listopada.* Baron Beust przybył tu wczoraj i miał natychmiast z księciem Hohenlohe długą naradę. W nocy cesarz austrjacki udał się w dalszą podróż do Wiednia, w towarzystwie barona Beusta. (*Tamże.*)

* *Karlsruhe, 6 listopada.* Izba deputowanych przyjęła dziś, wszystkiemi głosami przeciw 3, wniosek deputowanego Eckardt'a w przedmiocie obowiązkowego małżeństwa cywilnego. Rząd zgadza się w zasadzie na ten wniosek. (*Tamże.*)

* *Florencja, 7 listopada.* Rząd francuzki wezwał drogą telegraficzną rząd papiezki do wstrzymania prześladowania osób skompromitowanych przy głosowaniu powszechnem Minister wojny postanowił przystąpić do utworzenia napowrót rozwiązanych czwartych bataljonów piechoty i do skoncentrowania na pewnych punktach, czynnych oddziałów armji pod dowództwem Cialdiniego. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 6 listopada.* W tutejszych sferach rządowych zapowiadają, że kilka okręgów na wyspie Kandji, które nie pochwalały w zupełności pierwszych kroków wielkiego wezyra postanowiły posłać do niego delegowanych. Uspokojenie wyspy czyni szybkie postępy; od czasu przybycia wielkiego wezyra, wojska tureckie nie dały ani jednego strzału. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 6 listopada.* Dziś, przy otwarciu posiedzeń nadzwyczajnych izby, prezes ministrów odczytał odezwę księcia, która motywuje zwołanie sesji nadzwyczajnej niezbędnością zatwierdzenia kilku ważnych projektów do praw. Do liczby takowych należą głównie prawo o policji wiejskiej, koncesje na budowę nowych dróg żelaznych, oraz polepszenie broni i remonty.— Obiega pogłoska, że prezes izby Laskar-Katargiu podał się do dymisji. (*Tamże.*)

* *Londyn, 6 listopada.* Podług wiadomości z Nowego Jorku z 26-go z. m., wybory w Wirginji i Kalifornji do izb prawodawczych tych stanów wypadły na korzyść stronnictwa demokratycznego.—Wice-admirał Tegethoff nie opuszczał jeszcze do 20-go października Vera-Cruz. Potwierdza się wiadomość, że Juarez obrany został na nowo prezydentem rzeczypospolitej meksykańskiej. (*Tamże.*)

* *Londyn, 6 listopada.* „Korespondencja anglo-amerykańska" podaje z Nowego Jorku wiadomość, że sędzia naczelny Chase, czyniąc zadosyć życzeniu Jeffersona Davisa, prezydować będzie 2-go b. m. przy badaniu tego ostatniego. (*Tamże.*)

* *Londyn, 7 listopada.* Przy wyborach w Nowym Jorku i w New-Jersey, większość po swej stronie mieli demokraci; w Massachusetts republikanie odnieśli zwycięztwo nieznaczną większością. (*Tamże.*)

* (S ł a w n y o b r a z F r a n c e s c o T r e v i s a n o), o którym donosiliśmy, darowany do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie przez hr. Augustową Potocką, a odrestaurowany przez p. Sachowicza, został już ustawiony w jednej z sal resursy obywatelskiej, i od jutra będzie mógł być oglądanym, po złożeniu do puszki co łaska na rzecz kościoła, do 12 (24) b. m. to jest do dnia poświęcenia wspomnionego kościoła, w którego głównym ołtarzu ma być umieszczony. Fotografje tego obrazu, w kształcie kart wizytowych, będą do nabycia tak w miejscu wystawienia tego obrazu, jak i w zakładzie fotograficznym p. Sachowicza, brata znakomitego restauratora obrazów.

* (W i a d o m o ś c i o u r o d z a j a c h w g u b e r n j i r a d o m s k i e j). ***Dzien. gub. radomski*** pisze: Tego lata, otrzymywaliśmy z rozmaitych okolic gubernji radomskiej jak najniepomyślniejsze wiadomości o urodzajach na zboże, i sądząc z nich, można było obawiać się, że urodzaj ten nie wystarczy na wyżywienie miejscowej ludności i na przechowanie bydła. W takiej jak nasza okolicy, nie posiadającej innych źródeł bogactwa oprócz rolnictwa, nieurodzaje wywołują nadzwyczaj szkodliwe następstwa, i cała w ogóle ludność z trudnością przychodzi po nich do siebie w ciągu kilku z rzędu lat. W obec tak smutnych wieści, staraliśmy się zebrać jak najdokładniejsze wiadomości o zbiorach tegorocznych. Oto co dowiedzieliśmy się w tym względzie i co pośpieszamy zakomunikować naszym czytelnikom. W roku bieżącym, panowały przez długi czas deszcze i z tego powodu większy lub mniejszy urodzaj zboża zależał głównie od czasu, w którym dokonane zostały siewy, oraz od górzystego lub równego położenia pól. Nie ulega wątpliwości, że w jednej i tejże samej miejscowości rezultaty urodzaju mogły być wielce nierówne, lecz w przecięciu, mogą one być określone co do całej gubernji w następujący sposób. Urodzaje pszenicy w roku bieżącym, wszędzie, z wyjątkiem miejscowości nadwiślańskich, wydawały się lepszemi niż były w ciągu trzech poprzednich lat, lecz omłot dał wręcz przeciwne rezultaty, tak iż zbiory pszenicy były mniej niż średnie; w przecięciu pszenica w gubernji radomskiej dała nie więcej jak trzy ziarna, i to dość liche, co spowodowanem zostało deszczami, które padały podczas jej kwitnienia, oraz zimnem, jakie panowało podczas okresu formowania się ziarna. Czas dżdżysty wpłynął także szkodliwie na żyto, urodzaje którego i omłot są o wiele mniejsze niż w ciągu trzech lat poprzedzających, żyto bowiem dało w tym roku nie więcej jak cztery ziarna. Żyto ma ziarno niepełne i od nieustannych deszczów całkiem sczerniałe. W ogóle zbiory żyta są mniej niż średnie. Lecz za to urodzaje i omłot jarzyn, jako to: owsa, jęczmienia, grochu, tatarki i prosa, są bardzo dobre, tak iż równają się urodzajom z lat 1864 i 1865, a w niektórych miejscowościach przewyższają nawet takowe. Powiadają, że tegoroczne zbiory zboża jarego są nawet o 50% większe niż w zeszłym roku. Kartofle nietylko że dały średni urodzaj, lecz jeszcze uległy w wielu miejscach zepsuciu, które okazało się jeszcze przed kopaniem ich. Padające znowu deszcze przeszkadzają kopaniu kartofli, w zbiorze których zresztą rolnicy nie pokładają wielkich nadziei, albowiem z powodu zarazy na kartofle, trudno będzie ustrzedz je od zepsucia się, nawet w tych miejscowościach, w których nie ma jeszcze tej zarazy. Wiosenne zbiory siana, jakkolwiek były na oko dobre, lecz z powodu częstych deszczów, uległo ono w wielu miejscach zepsuciu. Obok tego, znaczną ilość siana zabrała woda podczas wylewu Wisły i wpadających do niej rzek, co miało miejsce podczas samego zbioru siana. Dla tych powodów, wiosenne zbiory siana są bardzo średnie i wynoszą w niektórych miejscowościach o $1/3$, w innych zaś o połowę mniej niż w ciągu trzech lat poprzednich. Za to jesienne zbiory siana są ze wszech miar zadowalniające. Jakkolwiek atoli urodzaje zboża ozimego, stanowiącego główny artykuł żywności, były bardzo liche, pomimo to nie natrafi się na trudności w wyżywieniu mieszkańców i w zasianiu pól, które ucierpiały od tegorocznego wylewu Wisły. Do takiego wniosku prowadzi ta okoliczność, że pszenica, stanowiąca główny przedmiot handlu, z powodu swych złych własności, z trudnością znajdzie pokup na wywóz za granicę i będzie musiała pozostać do użytku miejscowego, co łącznie z obfitemi zbiorami jarzyn, zapobiegnie w zupełności spodziewanemu brakowi kartofli, jeżeli rzeczywiście te ostatnie nie będą mogły być przechowane przez zimę z powodu psucia się. Co się zaś tyczy ilości produktów rolniczych, któreby można sprzedać po za obrębem gubernji, to wnosząc z urodzajów, można przyjść do przekonania, że po zaspokojeniu wszystkich potrzeb gospodarskich i wyżywienia mieszkańców, pozostanie dla handlu zewnętrznego zbyt mało, zwłaszcza, że jak powiedzieliśmy wyżej, z powodu złych warunków zboża ozimego, nieznaczna część jego kwalifikuje się do wywozu za granicę. Ceny zboża, kartofli i siana podczas zbiorów były nie zbyt wysokie, albowiem rolnicy, wnosząc z tego, jak wyglądały zboża na pniu, oraz kartofle i łąki, spodziewali się z pewnością wielkich urodzajów; lecz jak skoro po żniwach i po omłocie przekonali się, że nadzieje ich nie ziściściły się nawet przez połowę, ceny na wszystkie produkta poszły bardzo szybko w górę, tak iż obecnie za czetwert' pszenicy płaci się od 12 do 14 rs., żyta od 7—9 rs., jęczmienia od 5—6 rs., owsa od 3—4 rs., ta-

---

zapewniają p. Corsi świetną i długo-trwałą przyszłość na każdej scenie.

Jakim był Mefistofilem p. Bossi — o tem już znającym go czytelnikom mówić nie potrzebujemy. Artysta ten, obok głosu bogatego w metaliczność i siłę, odznacza się jeszcze wybornem, pełnem inteligencji pojęciem roli Mefistoflesa. Trudno wyobrazić sobie lepszego przedstawiciela tej dziwacznej kreacji Goetego!

Nie wątpimy, że „Faust" będzie tu często przedstawiany po za obrębem abonamentowej cyfry—gdyż opera w tak doskonałym składzie — podwójną zyskuje wartość.

Artyści opery miejscowej, pracują obok włoskich kolegów swoich;—wczoraj przedstawili Żydówkę z powodzeniem wielkiem. Oklaski i okrzyki rozlegały się nad głowami p. Dowiakowskiej i Filleborna, którzy też są filarami i ozdobą opery tutejszej.— Cała publiczność oczekuje z niecierpliwością wznowienia przez naszych artystów opery „Marta", w której Filleborn objąwszy rolę Lionela po Dobrskim, będzie miał sposobność rozwinięcia całych zasobów swojego pełnego czucia i świeżości głosu.

Na scenie rozmaitości, pośród przedstawień Rodziny Benoitonów i Złotego młodzieńca, ukazała się nowość Jest to sielanka sceniczna, przyswojona z niemieckiego oryginału p. t.: „Zbudziło się w niej serce." Ponieważ udatną tą sztukę raz jeden tylko widzieliśmy, przeto tak z jej treści, jak również z gry artystów, mianowicie zaś panny Urbanowicz, damy relację szczegółową w następnej dopiero kronicę. *Al.*

tarki od 6—7 rs., grochu od 7—8 rs., kartofli od 2—3 rs., prosa od rs. 6 – 6 kop. 50, oraz za pud siana od 25 do 34 kop. Ceny te zboża ozimego są wyższe od cen praktykowanych w ciągu poprzednich trzech lat przynajmniej o jedną czwartą część. Ceny zaś zboża jarego, na skutek nieurodzaju zboża ozimego, nie obniżyły się w porównaniu z cenami lat poprzednich; nie ma też nadziei na obniżenie się ich w przyszłości, zwykle bowiem, w miarę wyczerpywania się zapasów na siew i konsumcję miejscową, podnoszą się one przy zbliżaniu się wiosny. Wywóz zboża za granicę równał się na początku wiosny roku bieżącego wywozowi z trzech lat poprzednich, lecz po ukończeniu żeglugi letniej, wywóz zboża w tym roku ustał. Zakupywanie zboża do spławu w przyszłym roku, wbrew temu co się działo w latach poprzednich, odbywa się w bardzo nieznacznych rozmiarach, tak iż dotąd nie przyczyniło się ono do zmniejszenia zasobów niezbędnych na konsumcję miejscową. — Ze wszystkich wyż przytoczonych danych można wyprowadzić niezawodny prawie wniosek, że braku zboża i siana na konsumcję dla ludności i na wyżywienie bydła, nie będzie tu, jak się zdaje, w roku bieżącym; jedynie miejscowości, które ucierpiały od wylewu Wisły, budzą obawy. Sądzimy przeto, że dla dostarczenia mieszkańcom tamecznym środków do wyżywienia ich wraz z rodzinami, należałoby przedsięwziąść tam z początkiem przyszłej wiosny roboty około wznoszenia wałów nad Wisłą i budowy dróg bitych. Roboty te są same przez się niezbędne, wykonywanie zaś ich w takim czasie dałoby ubogiej klasie ludności możność zarobkowania, a tem samem uchroniłoby ją od głodu.

* (Komitet towarzystwa resursy kupieckiej), rewidując rachunki resursowe, przekonał się, że wielu członków nieopłaciło należnych składek, tak z roku bieżącego, jako i z lat poprzednich; ponieważ z końcem miesiąca listopada, zamykają się księgi rachunkowe z r. b., przeto komitet zmuszony jest wezwać członków towarzystwa, aby do 15-go b. m. wnieśli należną opłatę do kasy resursowej, gdyż chce uniknąć wykazów zaległości do nowych ksiąg, a następnie monit od delegacji rachunkowej; a zarazem oświadcza, że od dnia 30 b. m. zalegającym w opłacie członkom, wzbronione będzie przez służbę, wejście do resursy dotąd, aż zaległości opłacą.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Marcin Staliński, syn pisarza fabryki octu, lat 21 wieku liczący, nagle życie zakończył. — W tymże dniu, w domu N-er 2624, nowo narodzone dziecie plac-adjuta, sztabs-kapitana Petroczenki, śpiące przy mamce Aleksandrze Kembickiej, znalezione zostało bez życia.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	8	*dziś* rsr.	1 kop.	8.
Za frank	„	— „	28½	„	— „	28½.
Za złoty reń.	„	— „	57	„	— „	57.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego zródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Sprawa włościańska w południowo-zachodnim kraju). *Kijewlanin* pisze, że do 1 września 1867 r., z liczby 7,286 listów nadawczych, ulegających zamianie na akta wykupne, z których przypada na gubernją kijowską 1,871, na podolską 1,912, a na wołyńską 3,503, *a)* zatwierdzono przez komisją wykupową: w gubernji kijowskiej 1,167, w podolskiej 554, wołyńskiej 697, w ogóle 2,418; *b)* pozostało zatem wpomienionej komisji z gubernji kijowskiej 450, z podolskiej 851, z wołyńskiej 1,926, razem 3,227; *c)* przygotowano do przesłania komisji wykupowej: z gubernji kijowskiej 20, z podolskiej 166, z wołyńskiej 80, razem 266; *d)* pozostało w komisjach gubernjalnych i u jenerał-gubernatora: z gubernji kijowskiej 232, z podolskiej 81, z wołyńskiej 372, razem 685; *e)* pozostało w urzędach polubownych, aktów powróconych dla sprostowania: z gubernji kijowskiej 2, z podolskiej 260, z wołyńskiej 428, razem 690. Oprócz aktów wykupnych, ulegają sprostowaniu niewłaściwie sporządzone umowy wykupne, zatwierdzone przed zapadnięciem rozkazu najwyższego 30 lipca 1863 r. Wykaz ich jest następujący:

	Ilość umów	Z tych zaskarżono	Stanowczo sprostowano.
Z gub. kijowskiej	165	144	66.
„ podolskiej	224	210	20.
„ wołyńskiej	46	45	6.
Razem	435	399	92.

* (Kolej żelazna z Petersburga do Finlandji). *St. Pet. Wied.* piszą: Słychać że wkrótce zdecydowaną zostanie budowa kolei żelaznej z Petersburga na Wyborg do kolei między Helsingforsem a Tawasthusem. Projektowana kolej ważna jest ztąd, że poda sposób zarobkowania dla kilku tysięcy ludzi, a gdy zostanie ukończoną, służyć będzie dla zaopatrywania kraju, wrazie nieurodzaju, zbożem i innemi produktami, podniecając ruch handlu krajowego, który zwykle wzmaga się skutkiem ułatwienia komunikacji.

* (Z Helsingforsu) piszą do gazety *Wiest*: W tych dniach powołano ztąd do Petersburga pp. Swelmana i von Borna. Sądzą że podróż ich ma związek z projektowaną koleją żelazną do Petersburga. W tych dniach udał się także do Peterburga minister sekretarz stanu hr. Armfeld, który bawił w dobrach swoich Rautala.

* (Burza na Czarnem morzu). *Odes. Wiest.* donosi, że z powodu burzy 30-go września na morzu Czarnem, parostatek odeski nie mógł w tym dniu odpłynąć na morze. Z Nikołajewa także żaden statek nie mógł odpłynąć. Z Jałty donoszą że tam także srożyła się nawałnica.

* (Wezbranie wody w Petersburgu). 20 października, o godzinie 6 minucie 35 z południa, przy stałym wietrze południowo-zachodnim, w okolicy admiralicji, woda przybrała na 3 stopy i 3 cale nad stan normalny; o godzinie 9½ woda podniosła się do wysokości 5 stóp, a od godziny 10 zaczęła opadać i o 6-ej zrana 21 października zniżyła się do normalnego stanu. *(Siew. Pocz.)*

* (Stan atmosfery). 1 (13) października było w Petersburgu + 1,1; w Moskwie + 0,2; w Kijowie + 0,9; w Odesie + 0,9; w Rydze + 0,0; w Warszawie + 0,2, w Paryżu + 3,7. *(Siew. Pocz.)*

Anglja.

* (Polityka Anglji). Nie ulega wątpliwości, że Anglja nie weźmie udziału w żadnej konferencji, którąby miała na celu zagwarantowanie władzy świeckiej papieża, lub zapewnienie jego pozycji w jakikolwiekbądź sposób. Podobne powstrzymanie się nietylko że pozostaje w zupełnej zgodności z dotychczasową polityką angielską, lecz obok tego przedstawia w niniejszym wypadku korzyści niezaprzeczone, których gabinet londyński nie chce stracić. Wzmocnienie królestwa włoskiego stanowi tak dla Anglji jak i dla Prus interes pierwszorzędny, i ani jedno, ani drugie z tych dwóch mocarstw nie chciałoby wziąć udziału w działaniu zdolnem zagrozić autonomji tej nowej kreacji dyplomacji europejskiej. (*Nord*).

* (Ruch fenienów), w połączeniu z zaburzeniami stowarzyszeń robotniczych, wywołanych w ostatnich czasach, wzniecił w Anglji wielkie rozdrażnienie w opinji publicznej. Dzienniki najwięcej poważane, jak *Times*, *Globe* i inne, podzielając to usposobienie domagają się, ażeby niezłagodzono wcale kary wymierzonej na pięciu skazanych niedawno fenienów. *(La Fr.)*

* (Wyprawa abisyńska) przychodzi stanowczo do skutku. Donoszą, że na wody Kalkuty przybył jeden z wielkich statków, zbudowanych niedawno w Anglji, który przewiezie do Suez wojska indyjskie, przeznaczone do tej wyprawy. Brygadą tworzącą awangardę, dowodzić będzie pułkownik Field, aż do czasu przybycia naczelnego wodza. Botanicy i uczeni z Bombay, towarzyszyć będą tej wyprawie.— Dzienniki angielskie zajmują się tem, że wice-król Egiptu ma zamiar wziąć czynny udział w wyprawie do Abisynji. Według koresponeencji *Pall-Mall-Gazette*, wice-król Egiptu starał się wszelkiemi środkami o to, ażeby jako sprzymierzeniec Anglji wziął udział w tej dalekiej wyprawie, i obecnie wyszle on swoje wojska nad morze Czerwone, pod pozorem niby zasłonięcia granic, ale w rzeczy samej dla tego, że ma nadzieję, iż w razie potrzeby pomoc jego zostanie przyjętą. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Powrót cesarza do stolicy.—P. Crivelli). *Wiedeń, 7 listopada.* Cesarz przybył tu dziś o godz. wpół do 5-ej po południu i przyjęty został uroczyście na dworcu kolei żelaznej przez najwyższe władze cywilne i wojskowe, jako też przez deputacje obu izb rady państwa, burmistrza i radę municypalną. Burmistrz powitał cesarza długą mową, w której wynurzył przekonanie, że słowa wyrzeczone w Paryżu przez cesarza, z jak największą radością powtórzone zostały w całej Austrji; albowiem przez wewnętrzny i zewnętrzny tylko pokój, pod strażą liberalnych i popularnych praw, zapewnione jest szczęście Austrji. Burmistrz wynurzył potem radość z powodu świetnego przyjęcia cesarza w Paryżu i szczęśliwego jego powrotu, jako uznającego i broniącego prawa ludowe, pośród trzechkrotnego okrzyku: Niech żyje! Cesarz odpowiedział: Dziękuję bardzo za szczere przyjęcie przygotowane mi przez mieszkańców stolicy. Sympatje, jakie znalazłem dla siebie w całej Francji, opierają się głównie na przekonaniu, że Austrja wzmocniona na nowo przez swoją zgodę wewnętrzną, postawi się znowu na właściwem jej stanowisku; w pokoju tylko musimy dojść do wzmocnienia się Austrji. Przestrogi te mogą mnie tylko utwierdzić w postępowaniu odważnie naprzód na raz obranej drodze. Liczę przytem na poparcie wszystkich patrjotów austrjackich. Odpowiedź cesarza przyjętą została z zapałem. Cesarz przejechał do zamku w otwartym powozie, przez przystrojone uroczyście ulice, przy ogromnych tłumach ludu, wydających ciągłe okrzyki. — *Wien. Corr.* donosi, że były poseł austrjacki przy dworze madryckim hr. Crivelli, który na ostatku zamianowany był posłem przy dworze belgickim, ale który nie doręczył tam jeszcze swoich listów uwierzytelniających, przeznaczony został na posadę posła austrjackiego do Rzymu na miejsce p. Hübnera. *(Wolffs T. B.)*

* (Okólnik p. Beusta). Korespondencja z Wiednia, jak się zdaje półurzędowa, zamieszczona w *Dresd. Jour.* z 6-go b. m., potwierdza, że austrjacki kanclerz państwa baron Beust rozesłał z Paryża, pod datą 1-go b. m., depeszę okólnikową do reprezentantów Austrji w Paryżu, Petersburgu, Londynie i Berlinie. Dokładny rozbiór tej depeszy, podany przez *Dresd. Jour.*, zgadza się w głównych punktach z treścią ogłoszoną przez wczorajszą *Die Debatte*. Co się tyczy kwestji konferencji, w depeszy powiedziano, że Austrja nie odmówi swego udziału w konferencji w kwestji rzymskiej, w razie gdyby Francja chciała wspólnie z wielkiemi mocarstwami zastanowić się nad środkami zdolnemi zapobiedz na przyszłość tak godnym pożałowania wypadkom. Wspólny krok, zrobiony przez Francję i Rosję w kwestji wschodniej co do wyspy Kandji, nastąpił na skutek poprzednich zobowiązań, lecz nie stanowi bynajmniej punktu wyjścia do nowego działania. Po usunięciu tej okoliczności, Francja i Austrja przestrzegać będą na wschodzie jednakową postawę. W kwestjach dotyczących rozwoju spraw niemieckich, oba mocarstwa porozumiały się co do powstrzymywania się od wszelkiego mięszania się do wewnętrznej organizacji Niemiec i co do unikania wszystkiego, coby mogło obudzić słuszną drażliwość narodu niemieckiego; oba mocarstwa żywią nadzieję, że tak Prusy, jak i państwa południowo-niemieckie, ocenią tę postawę oględną.

* (Słowianie austrjaccy. — Konkordat). *Wiedeń, 5 listopada.* Jak trudno jest porozumieć się z żywiołami słowiańskiemi, należącemi do grupy krajów austrjackich, okazuje się ztąd, że czesi nie odstąpili dotąd ani na włos od swej opozycji. Jedynie w niechęci dla konkordatu, liberalni tak niemieccy jak i czescy zgadzają się pomiędzy sobą, lecz i w tej sprawie, szczegóły poglądów są nierazśwręcz sobie przeciwne. Godna uwagi propozycja wyszła obecnie z obozu czeskiego; propozycja ta, przetłómaczona na język praktyczny, stworzyłaby w cesarstwie austrjackiem tyleż stronnictw religijnych, ile jest teraz stronnictw narodowych. Propozycja ta zależy na tem mianowicie, ażeby każdy kraj koronny wziął pod swą administrację dobra kościelne, położone w jego obrębie. Byłaby to zatem sekularyzacja na korzyść zasady autonomji; lecz propozycja ta nie ma na teraz widoków na urzeczywistnienie się, albowiem z jednej strony duchowieństwo bronić będzie zawzięcie swych dóbr, z drugiej zaś strony, gdyby przyszło do sekularyzacji, dobra kościelne zostałyby obrócone na korzyść interesów nie prowincij, lecz państwa. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Okupacja francuzka). Francja oświadczyła, że nie pragnie przedłużać swojej okupacji na terytorjum rzymskiem; ale nie może ona pozostawiać po za sobą niepewności, dwuznaczności i niebezpieczeństwa, któreby lada chwilę zmusiły ją znowu do powrotu do Rzymu. Nie może ona całkiem wycofać wojsk swoich, aż dopóki interesa bronione przez nią w Rzymie, nie zostaną zabezpieczone uroczystemi rękojmiami, zasłoniętemi tam dziś, przez jej obecność. (*La France*).

* (Sprawa rzymska). *La Patr.* z d. 7 go listopada pisze: Stosując się zawsze do oświadczeń zawartych w pierwszym okólniku p. Moustier, sądzimy wciąż, że okupacja francuzka w Rzymie potrwa tak długo, dopóki nie przeminie niebezpieczeństwo; słusznie jednak przyznać należy, że niebezpieczeństwo to znacznie dziś zmniejszyło się i osłabiło. Jak tylko parlament włoski zbierze się za kilka dni, wyrzeknie on ostateczne słowo o obecnem położeniu rzeczy, i od niego zależeć będzie stanowcze usunięcie powodów do obaw, jakie Francja żywićby musiała co do przyszłości polityki Włoch względem Rzymu. Pewną tylko jest rzeczą, że Francja pragnie jak najprędzej zaprzestać swojej interwencji. Parlament włoski jedynie da jej możność urzeczywistnienia tego życzenia, lub też nie.

* (W z b u r z e n i e u m y s ł ó w). O wzburzeniu umysłów w Paryżu *Französische Corr.* pisze pod datą 5-go b. m.: „Na wczoraj wieczorem zapowiedziana była nowa demonstracja, która miała odbyć się przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych i miała być skierowaną przeciw wyprawie do Rzymu. Lecz przez cały wieczór, spokojność na Quay d'Orsay nie była naruszoną. Pomimo to, usposobienie umysłów w stolicy jest nadzwyczaj rozdrażnione, skutkiem czego pisma polityczne miały w ciągu kilku ostatnich dni bardzo wielki odbyt; niektóre z tych pism odbijały się w takiej samej ilości egzemplarzy, jak podczas wojny zeszłorocznej. Osoby aresztowane 2-go b. m., nie zostały jeszcze uwolnione; lecz przeniesiono je raczej z prefektury do więzienia Mazas; niektóre indywidua, które zgłosiły się w dniu pomienionym na cmentarzu Montmartre, zostały także później aresztowane."

* (Ś m i e r ć O'D o n n e l l a). *Paryż, 6 listopada. La Fr.* pisze: Dowiadujemy się o śmierci marszałka O'Donnella, byłego prezesa gabinetu w Hiszpanji. Umarł on dzisiejszej nocy w Biarritz, gdzie zamieszkał od kilku miesięcy.

Hiszpanja.

* (K w e s t j a r z y m s k a). Po usunięciu obecnie niebezpieczeństwa zajścia pomiędzy Francją i Włochami, nie wiele brakuje do tego, ażeby wynikło zajście pomiędzy Włochami i Hiszpanją, z powodu gorliwości, jaką ta ostatnia rozwija na korzyść ojca św. Poseł hiszpański we Florencji donosi, że flota włoska otrzymała rozkaz strzelania do statków hiszpańskich stojących na kotwicy koło Civita-Vecchia, w razie gdyby usiłowały one wysadzić na brzeg żołnierzy marynarki. Królowa miała być z tego powodu tak oburzoną, że chciała odwołać z Florencji swego posła, lecz ministerstwo nie powzięło jeszcze stanowczej w tym względzie decyzji. Zdaje się atoli, że cała ta wiadomość jest wątpliwą, trudno bowiem zrozumieć, na zasadzie jakiego prawa formalnego Włochy mogłyby sprzeciwiać się wylądowywaniu wojsk hiszpańskich w państwie kościelnem, gdyby Hiszpanja miała rzeczywiście taki zamiar. Posłanie do państwa kościelnego wojsk hiszpańskich nie wpłynęłoby bynajmniej na zmianę w sytuacji, jak skoro okupacja francuzka przyszła do skutku. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (T w i e r d z a l u k s e m b u r g s k a). *Allg. Augsb. Z.* donosi, że roboty około zburzenia twierdzy luksemburgskiej prowadzą się bardzo czynnie.

Prusy.

* (P o d a t e k o d o g ł o s z e ń). Korespondencja z Berlina donosi, że rząd pruski zwołał ludzi specjalnych na odbyć się mającą wkrótce konferencję, dla zasięgnięcia od nich zdania co do zastąpienia stępla na dziennikach politycznych przez nałożenie podatku od ogłoszeń. Redakcje dzienników berlińskich wezwane zostały do wzięcia udziału w tej konferencji. Zniesienie stępla postanowione już zostało w zasadzie; idzie tylko o wynalezienie środka, któryby pokrył wyniknąć mający z tego deficyt. *(La Fr.)*

Włochy.

* (S p r a w a r z y m s k a). Depesza z Florencji z 6-go b. m. donosi: Z listów pisanych przez wyższych oficerów garibaldyjskich okazuje się, że na pole bitwy pod Montana przybyły posiłki w chwili, gdy powstańcy odzyskali byli swe pozycje i wojska papiezkie zaczęły cofać się; posiłki te składały się z pułków francuzkich. — Podług wiadomości z Rzymu, w bitwie stoczonej 3-go b. m. pod Monterotondo, jedna brygada wojsk papiezkich dowodzona była przez jenerała francuzkiego Polhes'a, druga zaś przez jenerała Courten'a; wojska francuzkie brały udział w bitwie.—*Monitor* wieczorny pisze: Walka wszczęła się pod Montana i przeniosła się następnie pod Monterotondo. Bitwa była bardzo zacięta. Rząd francuzki otrzymał od rzymskiego ministerstwa wojny wiadomości, podług których garibaldczycy liczyli 10,000 ludzi i stracili 500 ludzi w zabitych i ranionych, oraz 1,500 wziętych do niewoli, tudzież 5 do 6,000 karabinów i 5 dział; straty zaś wojska papiezkiego wynosiły 150 ludzi w zabitych i ranionych.— *Monitor* poranny z 7-go b. m. przeciwnie, podaje liczbę garibaldczyków poległych i ranionych pod Montana na 800, oraz liczbę jeńców na 2,000.— *Etendard* donosi: „Atak na Monterotondo miał miejsce o jeden dzień wcześniej niż się spodziewano. Skombinowane wojska francuzkie i papiezkie miały zdobywać tę pozycję dopiero 4-go bieżącego miesiąca. Przedsięwzięły one przeto dniem wpierw poruszenia i jeden oddział papiezki zajął był pozycię pod Tivoli. Wsparty on był przez kilka kompanij z 39-go pułku linjowego. Tymczasem Garibaldi, bądź że domyślał się o zamiarze atakowania go, bądź też że poruszenie odpowiadało jego planom, posłał jeden ze swych oddziałów dla zajęcia Tivoli, sądząc, że w mieście tem nie ma wojsk. Lecz garibaldczycy natrafili na wojska papiezkie, które odparły ich. Działo się to o godzinie 4-ej po południu. Około godziny 5-ej, zawrzała walka powszechna. Wszystkie oddziały papiezkie, które posuwały się ku Monterotondo, otrzymały rozkaz do ataku. Monterotondo, atakowane ze wszech stron, stało się widownią zawziętej walki, która zakończyła się w kilka godzin zupełnem zniszczeniem garibaldczyków. Rozlew krwi był straszny. Trzysta wagonów drogi żelaznej, które sprowadzono od granicy włoskiej, wystarczyło zaledwie ażeby zabrać wszystkich rannych. Nie wiadomo jeszcze dotąd z pewnością, czy wojska francuzkie brały udział w tej bitwie. Wiadomo tylko, że miały one bić się następnego dnia. Prawdopodobnem atoli zdaje się, że sztandar Francji nie pozostał obcym zwycięztwu pod Monterotondo. Domyślać się tego można z wielkiego powodzenia i z małej liczby wojsk papiezkich; zresztą tak ogromna liczba zabitych i ranionych mogła być spowodowaną jedynie karabinami Chassepot, w które same tylko wojska francuzkie są uzbrojone." — *Nazione* z 6-go b. m. ogłasza artykuł o obecnej sytuacji, w którym powiedziano, że Włochy postąpiłyby nieroztropnie, gdyby trzymały się polityki nieprzyjacielskiej względem Francji; pożądanem byłoby, ażeby Włochy, w słusznem ocenieniu teraźniejszej sytuacji, dążyły do położenia końca okupacji w państwie kościelnem i do przywrócenia powagi rządu. *(Nordd. A. Z.)*

Korespondencje Dziennika (Warszawskiego)

Lwów, 3 listopada.

Ulica i dyplomacja.—Ksiądz Kamiński.—Zaliwski.—Defraudacja aktów.—*Nowiny*.

Pobyt księcia Leona Sapiehy w Paryżu, ożywił u nas znany antagonizm między dyplomacją a ulicą. Podczas gdy pierwsza zapewnia, że plan do restauracji granic z roku 1772 potentaci już zatwierdzili,—drwi sobie druga w najlepsze z tych urojonych środeczków odbudowania państwa. Znany spór o skórę nieubitego jeszcze niedźwiedzia, spór między arystokracją a demokracją, między trzeciomajcami a centrałami, Czartoryskim a Mierosławskim, wybuchł znów z całą zaciętością i grozi wielkiem zniszczeniem . . . papieru i atramentu.

Przypływ uprzywilejowanych patrjotów i niezawodnych restauratorów Polski z zachodu nie ustaje. Pojawił się w tych dniach na bruku lwowskim znany w królestwie, a podobno i w Warszawie ksiądz Kamiński. W miarę jak kredyt dyplomacji galicyjskiej upada, wzmaga się obawa, aby antidyplomacja nie skompromitowała rządu austrjackiego, jaką nową wyprawą na Moskwę, w rodzaju tych, jaką swojego czasu wsławił się . . . . Zaliwski.

Nasza *Ruś* papierowa, mimo pewnej doskonałości w paszkwilowaniu, nie może jakoś zdobyć sobie abonentów. U tych, co dają pieniądze, zaczyna się przebierać miarka cierpliwości, a szanowny redaktor, zagrożony w własnej egzystencji, rozmyśla nad sposobami i środkami ratunku *Rusi.*

Ciekawą defraudację popełniono temi dniami w sądzie tutejszym wyższym. Skradziono bowiem cały plik akt śledczych w procesie tutejszym ulicznicom i—*łobuzom* wytoczonym i z wielkim mozołem przeprowadzonym. Jest to dopiero pierwszy figiel, spłatany p. Komersowi, za jego we Lwowie prezesostwa.

Poczet pism perjodycznych we Lwowie powiększyły *Nowiny*, beletrystyczne pismo tygodniowe, którego pierwszy numer policja dla tego skonfiskowała, że wydawnictwo nie podało do jej i publicznej wiadomości, imienia i nazwiska rzeczywistego redaktora. ♂.

Paryż, 2 listopada.

Usposobienie umysłów.— Manifestacje włoskie. — Wsiadanie wojsk na statki. — Usposobienie armji. — A. Stamir przebija pałaszem oficera papiezkiego. — Arena atletyczna. — Paszkowski.

Łatwo zrozumieć, że w Paryżu panuje obecnie wielkie zamięszanie. Niezależnie od kwestji politycznej, pozostającej w związku z ruchem włoskim, 400,000 obywateli francuzkich posiada za miljard franków papierów publicznych włoskich. Widzimy przeto, jaka może być poniesiona strata. Panuje przekonanie, że ministerstwo jenerała Menabrea nie pozostanie u steru rządu nawet przez jeden tydzień i że całe Włochy odeprą wyprawę francuzką. Z tego powodu na giełdzie panuje wielki popłoch.

Manifestacje na korzyść Włoch nie ustają w Paryżu: główni dziennikarze, oraz studenci z wydziału lekarskiego i prawnego udają się masami na cmentarz Montmartre, dla złożenia wieńców na grobie Daniela Manin'a, eks-dyktatora Wenecji. Przewidywane jest zajście pomiędzy tłumem i policją.

Wsiadanie wojsk na okręta trwa w dalszym ciągu w wielkich rozmiarach. Dowiaduję się dziś, że dywizja piechoty armji paryzkiej otrzymała rozkaz udania się do Tulonu. Usposobienie umysłów w armji jest bardzo złe: oficerowie i żołnierze są oburzeni tem, że posyłają ich do Rzymu; powiadają oni, że strzelać będą na wiatr.

Nie ma tego dnia, żeby nie miało w Paryżu miejsce jakie zajście pomiędzy klerykalnymi i republikanami. A Stamir, syn emigranta, redaktor dziennika *La Rue* i b. oficer armji francuzkiej, przeszył pałaszem oficera papiezkiego, synowca jenerała Zappi, dowódcy najemników zostających w służbie papieża. Najznakomitsi dziennikarze złożyli powinszowania p. Stamirowi, który oprócz nazwiska, nie ma w sobie nic polskiego.

Mamy tu walki w arenie atletycznej: dwóch ludzi zamaskowanych walczy często z sobą: jeden ma maskę czerwoną, drugi czarną; wczoraj maska czerwona powaliła maskę czarną, za co zyskała oklaski wśród okrzyków: Niech żyje czerwony! Klerykalni zakładali się, że zwycięztwo odniesie maska czarna.

Tadeusz Paszkowski, jeden z bankierów-karoterów emigracji polskiej, został osadzony w więzieniu za to że wydrwił 3,000 franków od jakiegoś ajenta giełdowego. Spodziewa się on wyjść z więzienia jak skoro zwróci tę sumę.

Neapol, 31 października.

Skutki przesilenia ministerjalnego i proklamacji króla. — Wzburzenie i rozruchy w Neapolu.

Proklamacja, do podpisania której skłonił króla nowy gabinet, spadła jak piorun, pośród najpiękniejszej pogody. Nie śmiałem wierzyć własnym oczom, i nic dziwnego, że po czterech dniach wrażenie sprawiane przez nią, jest równie bolesne jak pierwszego dnia.

Czyż koniecznie była potrzebna ta proklamacja, aby wystawić jasno pojęcia i zamiary naszego gabinetu? W takim razie, po co okazywać taką pogardę dla tych rzymian i ochotników, którzy przelewają swą krew dla dostarczenia stolicy swej ojczyznie? Po co oświadczać, że ich sztandar nie jest sztandarem króla, kiedy całe Włochy, nie wyłączając żadnego stronnictwa, najgorętszemi sympatjami wtórują czynom czerwonych koszulek? Po co mówić wreszcie o władzy duchownej zagrożonej przez powstanie, kiedy cały świat wie, iż nikt nie ma nic przeciwko osobie głowy katolicyzmu, lecz tylko przeciwko jego władzy świeckiej? Czyż można być bardziej niezręcznym?

Jednem słowem, proklamacja ta była uważana po prostu, jako zwrot niegodny rządu, w obec niebezpieczeństw położenia i groźb Francji. Wiktor Emanuel zrobił wielkie ryzyko powołując do gabinetu p. Menabrea i podpisując tę nieszczęsną proklamację, bo nazwisko tego ministra sprawiło wrażenie, niejako wyrzeczenia się Rzymu, a lud neapolitański utrzymuje, że pierwszym warunkiem uchwały za pomocą głosowania powszechnego, było domaganie się ze strony rządu, Rzymu za stolicę. Do tego należy dodać fałszywe wieści puszczane przez zwykłych podżegaczy i nieprzyjaciół jedności, o Garibaldim i o jego smutnym losie, jeżeli francuzi zdołają go schwytać, aby wystawić sobie rozpacz i wzburzenie panujące w naszem mieście.

Demonstracje bez liczby, codzień miewają miejsce; krzyczą, hałasują, wygwizdują ministerstwo, a jeżeli tak dalej pójdzie, niewiem gdzie się zatrzymamy. Masa ludności, jak zwykle wstrzymuje się od udziału w tych rozruchach; lecz ponieważ, studenci, ulicznicy i robotnicy są u nas w znacznej liczbie, przeto kiedy podżegacze ze stronnictw krańcowych potrzebują tylko sprawić nacisk i wzburzenie uliczne, znajdują zawsze w tych klasach możność zaspokojenia swej fantazji.

Wiem że to wszystko nie może doprowadzić do niczego dobrego i mogę zapewnić, że prawdziwi patrjoci mocno są tem zmartwieni; lecz jak się wziąć do położenia końca temu stanowi rzeczy? Trzebaby sprobować przełożeń i wpływu ludzi rozsądnych, lecz w obecnych czasach, trudno być wysłuchanym, ponieważ ci co mówią o porządku i legalności, są nazywani zdrajcami, a co najmniej *codini* (klerykalnymi), a zresztą wszystkoby było bezskutecznem z powodu wpływu, jaki wywierają na te klasy pewne czerwone dzienniki.

Olbrzymia demonstracja ma mieć miejsce dziś w południe dla doręczenia adresu syndykowi miasta, w celu przesłania go gabinetowi. Ma to być ostatnia demonstracja, bo liberalni spostrzegłszy, że kilku byłych ajentów policji burbońskiej wkręciło się do tłumu dla podniecania go do starcia z wojskiem, postanowili nie brać już udziału w demonstracjach. Należy się spodziewać, że będą pamiętali o tej surowej nauce.

G. P.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Nowa maszyna do biletów wizytowych w magazynie galanteryjnym S. Handelsmanna na Krakowskiem-Przedmieściu w pałacu St. hr. Potockiego Nr. 415).** Okazy przemysłu mechanicznego z wystawy paryzkiej okazują się już i w Warszawie; właściciel magazynu, jak wyżej, p. S. Handelsmann otrzymał z Paryża najnowszego wynalazku maszynę do drukowania na brystolu, lub innym papierze eleganckich biletów wizytowych. Cały aparat, będący niejako modelem drukarskich maszyn pospiesznych, kombinacją kółek, walców, sprężyn podsuwających i odrzucających, tak jest w swem działaniu uorganizowany, *że w ciągu 3 minut, wyrzuca 100 biletow zupełnie gotowych*, w miarę żądania różnemi trzcionkami i kolorami, z dodaniem nawet ozdób heraldycznych. Maszyna ta w sklepie p. Handelsmanna od kilku dni już jest czynną i *tej rzeczywistej u nas nowości przypatrują się wszyscy z ciekawością i zajęciem.* Na maszynie tej drukowanemi być mogą także karty adresowe dla fabrykantów, artystów, ajentów i t. p., bilety na koncerta i widowiska, bilety zapraszające, lub programy koncertowe. Szybkość jej działania *dozwoliła znacznie zniżyć ceny obstalunków tego rodzaju.* Prócz tego skutkiem ostatniej podróży p. Handelsmanna za granicę, magazyn jego zaopatrzony został w *świeże wyroby galanteryjne*, służące do użytku i ozdoby, najnowszych fasonów; ze względu zaś na nadchodzące słoty i zimna, sprowadzonemi przez niego zostały mocnej konstrukcji parasole, kalosze gutaperkowe, szaliki wełniane, ciepłe drutowe kaftany i wiele innych *odpowiedních do obecnej pory* artykułów. ⚜.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 3, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 6, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 15—18, poznańskie od 13—16, montowe od 11—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kopiejek 10½, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 17½, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 22½, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w częściach przednich kop. 7½, wieprzowiny ze skórą kop. 13½, bez skóry kop. 12, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 14, w przednich kop. 12½, łoju funt kop. 12, sadła świeżego kop. 22; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 33, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 31½, ser krowi większy kop. 25, mniejszy kop. 18, twaróg kop. 8, jaj kopa rub. sr. 1, *co do drobiu:* kura stara kop. 45, kurczę większe kop. 28, mniejsze kop. 20, kaczka kop. 35, gęś kop. 90, indyk rs. 1 kop. 65, indyczka rs. 1 kop. 35, prosię kop. 75; *co do ogrodowizny*: sałaty główka kop. 2, andywji k. 3, roszponki blacik kop. 6, marchwi korzec rs. 1 k. 55, buraków rs. 1 kop. 60, brukwi rs. 1 kop. 50, kartofli rs. 2 kop. 40, kapusty zwyczajnej większej kopa rs. 1 kop. 20, mniejszej k. 82½, selerów mendel k. 25, porów mendel kop. 6½, pęk pietruszki kop. 8, kalarepy mendel kop. 8, kalafior kop. 6½, chrzanu wiązka kop. 7, cebuli funt kop. 3, rzodkwi pęk kop. 3, czosnku główka kop. 1, kapusty włoskiej główka kop. 5, niebieskiej kop. 7, rzepy pęczek kop. 3; *co do owoców*: jabłek sztetynów wyborowych kopa rs. 1 kop. 80, renetów złotych i szarych rs. 1 kop. 20, kalwinów, bursztuwek i wenetek rsr. 1, gruszek duannów rs. 1, pargamutek kop. 90, pannów kop. 75; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kopiejek 10, średniej kop. 7½, ordynaryjnej kop. 6, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 12, grubszej kop. 10, jaglanej kop. 8, perłowej kop. 11, gryczanej kop. 6½, jęczmiennej kop. 5½, grochu szablastego kwarta kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 40, rydzów koszyczek kop. 25; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 30, karpia kop. 25, lina kop. 25, karasia kop. 22½, leszcza kop. 22½, węgorza kop. 18. ⚜.

Warszawa.
28 Października (9 Listopada):

Kalendarz.

W niedzielę, 10 listopada, — św. Andrzeja z Awelinu wyzn.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 13; zach. o godz. 4 min. 15.

W poniedziałek, 11 listopada,— *Opieki N. M. Panny;* św. Marcina bisk.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 15; zach. o godz. 4 min. 13.

Stan pogody.

Dziś z rana + 0°9, R.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	749.1	742.8
Termometr Reaum	+ 3°0	+ 5°5
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 6°1, R. Najmniejsze ciepło — 2°0 R.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, opera komiczna w 1-ym akcie, **Dziesięć cór na wydaniu**. — Osoby: Baron le Coq — p. *Matuszyński*; Agamemnon Parys weterynarz — p. *Szczepkowski*; Sydonja zarządzająca domem barona— panna *Kwiecińska*; Britta angielka — panna *Stankiewicz;* Limonja włoszka—panna *Wojakowska;* Marjanka morawianka—panna *Wikt. Rybicka*; Hubiczka czeszka—panna *Bronisł. Rybicka;* Blmina tyrolka—panna *Micińska*; Precjoza arragonka— panna *Popieleska*; Hidalga kastyljanka—panna *Grabowska;* Pomerja portugalka — panna *Szymańska;* Giletta meksykanka — panna *Gobert*; Danubja austrjaczka— panna *Seredyńska*—(wszystkie 10, córki barona);—opera komiczna w 1-m akcie, **Dzwonek**.—Osoby: Jan Jodyna aptekarz— p. *Kozieradzki*; Józefina — panna *Gobert*; Rózia jej matka — panna *Micińska*; Henryk kuzyn Józefiny —p. *Ziołkowski*; Michał uczeń aptekarski — p. *Szober*. — *Jutro*, balet **Hrabina d'Egmont**. — *Wczoraj*, dawano operę **Faust**, przez artystow włoskich, było osób 1000.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, komedja w 5-u aktach p. Wiktoryna Sardou z francuzkiego tłomaczona: **Rodzina Benoitonów**. — Osoby: Champrosé —p. *Swieszewski*; Benoiton—p. *Grzywiński*; Marta—pani *Ostrowska*; Joanna —panna *Urbanowicz*. Kamilla — panna *Kwiatkowska*, Théodule—p. *Szymanowski*, Fanfan — panna Aleks. *Urbanowicz*— (wszystkie 5 jego dzieci); Didier zięć Benoiton'a — p. *Tatarkiewicz*; Kłotylda— pani *Łapińska*; Adolfina—panna *Figarska*; Formichel —p. *Ostrowski*; Prudent jego syn—p. *Sawicki*; Stephen—p. *Dobrowolski*; Müller—p. *Szober*; Martelen— p. *Mroziński*; Julja—panna *Gilska*; Józefa — panna *Seredyńska*; Jan — p. *Jejde;* Baptysta—p. *Adler*. — *Jutro*, komedja **Złoty młodzieniec**.—*Wczoraj*, dawano sielankę dramatyczną **Zbudziło się w niej serce**, komedję **Lektorka** czyli **Pustota młodzika**, było osób 180.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne. Pomiędzy innemi wykonane będą: uwertury z oper: „Zampa" Herolda, i „Oberon" Webera; Finał 4-go aktu opery „Hugonoci", Meyerbeera; Ständchen, Hertla; potpourri z op. Rigoletto, Verdiego, oraz nowe tańce Straussa i Lewandowskiego. — Początek o godzinie 4-ej, a koniec o godz. 6½. —Cena wejścia kop. 20.

W SALI HARMONJI. — *Jutro*, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją p. A. *Sonnenfelda*, między innemi wykonane będą: Uwertury z oper: „Fra Djavolo" Aubera, „Wolny Strzelec" Webera, „Marta" Flotowa; potpourri z op. „Faust" Gounoda; polonez koncertowy Tuszyńskiego (p. Cymrat); Lob der Frauhen, polka mazurka Straussa (1-y raz); Air de balet z op. „Robert Djabeł", Meyerbeera, i t. p.—Początek o godzinie 4.—Cena wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dzis i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli*. — Początek o godzinie 7. — *Wczoraj*, było osób —.

* Przyjechali do Warszawy: minister oświecenia publicznego, hrabia *Tołstoj*, z zagranicy; jenerał-major, hrabia *Olsufiew* i fligiel-adjutant J. C. Mości, pułkownik *Strandman*, z Petersburga; koniuszy dworu J. C. Mości, hrabia Zygmunt *Wielopolski*, z Paryża;—wyjechał rzeczywisty radca stanu *Warpachowski*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 290, wyjechało osób 412; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 129, wyjechało osób 680; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 160, wyjechało 174; —w ogóle przyjechało osób 1165, w tej liczbie z zagranicy 128, wyjechało 1234, w tej liczbie za granicę 105.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w d. 27 (8) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Jełowicki w Klewani, Baliński w Rypinie, Szerer w Pabjanicach, Berkowicz w Mińsku, Boklmann w Nieszawie, Domańska w Petersburgu, Rouppert w Kaliszu, Gałecki w Lublinie, Rząd Gubernialny w Petrokowie, Ujazdowska bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą,—oraz 29 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 27 (8) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 24, umarło 5, pozostało 1757 (mężczyzn 815, kobiet 942), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 143.

* W dniu 27 (8) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 12, żeńskiej 11, *starozakonnych*: płci męzkiej 10, żeńskiej 3, razem 36; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 3, *starozakonnych*: 1; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, żenskiej 12; *starozakonnych*: męzkiej 6, żeńskiej 5, razem 31.

Ceny targowe.

dnia 27 października (8 listopada) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr.	kopiejki	ruble sr.	kopiejki
Pszenica	16	32	8	85	10	20
Żyto	11	28	6	90	7	5
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	80	2	85	3	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	20	1	80	2	—

Pud siana od kop. 55 — 60. Pud słomy od kop. 25 — 30.
Dowozy: Pszenicy 75; Żyta 86; Jęczmienia —; Owsa 457 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 28 Października (9 Listopada) 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 200 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		78	—	77	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		67	75	67	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		56	—	55	67
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	17	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		115	75	115	—
„ „ „ 1866 „ 100		108	75	108	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofrank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		52	67	51	67
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		81	—	80	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		79	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	105	90	105	60
„ „ „	k. t.	—	—	105	82½
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	28	—	—
Paryż 300 Frank.	3 m.	87	—	86	70
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	86	85	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „	1 m.	—	—	—	—
„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych . . . rs. 1 k. 52²/₉
od Listów Likwidacyjnych rs. 1 „ 76²/₃

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 27 Października (8 Listopada) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	33 33⅛
„ Hamburg „	29¹³/₁₆
„ Amszterdam „	164½
„ Paryż	345 346
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6- „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	118
2-ga „ „ z r. 1866	109
5% Bilety Bankowe	77⅛
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	109¼
Obligacje „ „ „ „	83
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	82
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	40
„ z Sierpnia	2[illegible]
„ Imperjały	600
Dyskonto	9%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 27 Października (8 Listopada) 1867 roku.

Z WIEDNIA.	
Weksle na Londyn	123 90
„ Hamburg	91 20
„ Paryż	49 10
Pożyczka Narodowa	66 70
5% Metaliki	57 40
Akcje Banku Kredytowego	179 60
Z PARYŻA.	
Renta 3%	68 30
Renta Włoska	45 80
Akcje Kredytu Ruchomego	140
Z LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 6637. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Franciszce z Zawiszów Cieleckiej wierzycielce sum rsr. 4,200 i rsr. 1,500 na dobrach Sojki w b. Okręgu Orłowskim położonych ubezpieczonych, oraz po Majerze Izborów współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1476 w Warszawie leżącej, wyznacza się termin w dniu 1 (13) Lutego 1868 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński' Rejent.

(N. D. 4613). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. W dniu 23 Lutego 1865 r. Wincentego Makomaskiego, wierzyciela sumy rs. 891 kop. 64 w dziale IV pod Nr. 38 na dobrach Trębaczew z Okręgu Rawskiego zabezpieczonej.

2. W dniu 30 Kwietnia 1866 r. Augusta Traeümer, właściciela dóbr Cybulice z Okręgu Brzezińskiego, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, termin na dzień 8 (20) Lutego 1868 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Marceli Zieliński.

D. N. 4634. *Pisar Sądu Pokoju w Łęczycy*

Z powodu śmierci:

1. Eljasza Fogiel vel Szajnfelda, współwłaściciela nieruchomości w Łęczycy, Nr. 24 lit. A oznaczonej, w dniu 20 Września (2 Października) 1866 r. nastąpionej.

2. Feliksa Kawczyńskiego, współwłaściciela nieruchomości w Łęczycy Nr. 222 i domu zajezdnego przy ulicy Poznańskiej pod Nr. 167, w dniu 12 (24) Maja 1866 r. nastąpionej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, termin półroczny co do 1-o na dzień 7 (19) Lutego, co do 2-o na dzień 9 (21) Lutego 1868 r. wyznaczam.

Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym pod prekluzją w Kancelarji Hypotecznej sądu tutejszego, stawić się zechciały.

Łęczyca d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1867 r.

Edward Hulanicki.

N. D. 4602. *Pisarz Sądu Pokoju w Rawie.*

Z powodu śmierci:

1. Wojciecha i Joanny z Derlińskich małżonków Świderskich, właścicieli nieruchomości w mieście Rawie pod Nr. 39 położonej.

2. Marji z Wapniewskich Lassotowej, właścicielki sumy rs. 450, na nieruchomości w mieście Rawie Nr. 98, w dziale IV pod Nr. 1 zabezpieczonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 1 (13) Lutego 1868 r. godzinę 10 rana wyznaczam.

Rawa d. 15 (27) Lipca 1867 r.

Arczyński.

N. D. 6638. *Pisarz Sądu Pokoju w Brestie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Nachmana Nawer, wierzyciela sumy rs. 225 w dziale IV, wykazu pod pozycją 2-gą nieruchomości w mieście Brestie pod Nr. 25 położonej.

2. Augusta Schenkler, współwłaściciela nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. dawniej 84, obecnie 85 położonej.

3. Jana Kapicy, jako właściciela ostrzeżenia, co do agrtującego się procesu o unieważnienie testamentu, na nieruchomości w mieście Włocławku Nr. 292 oznaczonej, w dziale III wykazu pod pozycją 4-tą zapisanego.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczam termin na dzień 20 Kwietnia (2 Maja) 1868 r w Kancelarji mojej, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Brest d. 16 (28) Października 1867 r.

Kużelewski.

N. D. 6634. *Pisarz Sądu Pokoju. w Gombinie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Józefa Zawidzkiego, właściciela nieruchomości w mieście Gostyninie, dawniej pod Nr. 84, a obecnie Nr. 271 oznaczonej.

2. Kazimierza Więckowskiego, właściciela sumy rsr. 750, na nieruchomości Nr. 213, 214 i 215, w mieście Gostyninie pod Nr. 5 wykazu hypotecznego ubezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 11 (23) Maja 1868 r. pod prekluzją wyznaczam.

Gombin dnia 4 (16) Października 1867 r.

Piotr Falęcki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6333. *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że przed delegowanym urzędnikiem Administracji Księztwa Łowickiego, w kancelarji Nadzorcy majętności Sieke pod Warszawą, odbędzie się w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe głośna in plus licytacja co do ryczałtowego wydzierżawienia propinacji w territorjum majętności Sieke pod Warszawą, a to na lat trzy, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 r.

Praetium liciti ustanowionem jest na sumę rsr. 304 jako roczną dzierżawę, a każdy mający chęć licytowania, obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć do rąk Delegowanego urzędnika w gotowiźnie vadium wyrównywające $1/6$ części sumy za praetium liciti wskazanej. Oprócz tego, zaraz po licytacji plus licytant obowiązanym będzie skompletować vadium do połowy sumy najwyżej postąpionej, które pozostanie w depozycie kasy Księztwa Łowickiego, dopóki kontrakt z plus licytantem opisany nie zostanie i dopóki plus licytant nie złoży kaucji.

Odstępującemu zaś od licytacji, vadium zaraz zwróconem zostanie.

Warunki, którym utrzymujący się przy licytacji, w kontrakcie poddać się obowiązanym będzie, przejrzane być mogą przez konkurentów do dzierżawy każdodziennie oprócz dni świątecznych i galowych dworskich w kancelarji Nadzorcy majętności Sieke w Siekach pod Warszawą

Łyszkowice d. 10 (22) Października 1867 r.

p. o. Administratora Księztwa Łowickiego

J. Wojciechowski.

Sekretarz, Dzierżanowski.

N. D. 6624. *Rada Szczegółowa Opiekuncza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości że w dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 11 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie odbędzie się licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklarację opieczętowane, na dostawę dla tutejszego Szpitala przez rok jeden, czyli od dnia 1 (13) Stycznie 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. następujących materjałów i efektów ubiorczych, jako to: bordekotonu, barchanu, ceraty z jednej strony lakierowanej, drelichu szerokiego różowego, flaneli, kartonu białego, muślinu, merynosu, nankinu ciemnego i żółtego, płótna białego, cienszego, grubszego szerszego i węższego oraz deseniowego i kolorowego, rewantuchu szerokiego i wązkiego, płócienka w paski, perkalu białego i kolorowego, pierzy dartych, pantofli, sukna czarnego, niebieskiego i szaraczkowego, waty.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium oraz wysokość vadium do każdej poszczegółowo oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt przejrzanemi być mogą w kancelarji Szpitalnej.

Deklarację obejmujące w sobie rodzaj i cenę podejmowanej dostawy, podpisem licytanta z oznaczeniem miejsca jego zamieszkania opatrzone, wraz z dowodami na złożone vadium w kasie Szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego Częścią Nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, niepodpisane, oznaczeniem miejsca zamieszkania nieopatrzone przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1867 r.

Opiekun Prezydujący, Mianowski

Pomocnik Nadzorczy, Mucharski.

N. D. 6592. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Wiktora Łuszczewskiego obywatela w dobrach Rzeczków Okręgu Rawskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Holca Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 8,000 z procentem od dnia 1 Stycznia 1866 r. i kosztów od Fortunata Janiszewskiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Czerwonka w Okręgu Rawskim Gubernji Warszawskiej dawniej, a obecnie w Powiecie Rawskim Gubernji Petrokowskiej położonych i tamże zamieszkałego protokułem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE CZERWONKA,

w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie, w Parafji to jest dwór z folwarkiem w Parafji Krzemienicy, zaś wieś i włościanie w Parafji Żelechinka w Gminie Boguszyce pod względem zaś Administracyjnym stosownie do nowego podziału Kraju w Gubernji Petrokowskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Fortunata Janiszewskiego należące i w posiadaniu dzierżawnem Leopolda Wolskiego za kontraktem urzędowym przed Grotowskim Rejentem w Rawie dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 r. sporządzonym na lat dziewięć po rs. 900, rocznie od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r., to jest za pierwsze lat trzy, a za resztujące lat sześć po rsr. 975. rocznie zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążone, przybliżonej rozległości około włók 21 obejmujące.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dwór z bali w węgieł na podmurowaniu z kamienia polnego gontami kryty z kominem murowanym.

2. Ogród owocowy i warzywny otaczający powyżej rzeczony dwór, płotem z żerdzi ogrodzony z bramą. drzewek owocowych około sztuk 60 i tyleż krzewów oraz kilkanaście drzew dzikich

3. Chałupa z bali słomą kryta z kominem murowanym przy której znajdują się dwa kamienie piaskowe.

4. Chałupa z drzewa słomą poszyta z kominem murowanym.

5. Zabudowanie z bali dachem słomą krytym z okopami z gont. W zabudowaniu tem znajduje się spichlerek stajnie i holendernie.

6. Owczarnia z bali dranicami w części słomą kryta.

7. Stodoła z bali słomą poszyta o jednem klepisku.

8. Stodoła z bali słomą poszyta przy której znajduje się maneż żelazny do młocarni i drabina.

9. Studnia z bali balami cembrowana z żurawiem i kubłem.

10. Chlewy z bali słomą poszyte.

11. Kloaka z desek deskami kryta.

12. Sadzawka niezarybiona.

13. Studzienka deskami cembrowana.

14. Karczma z bali słomą poszyta z kominem murowanym

15. Chlewek z bali słomą poszyty.

16. Kuźnia z bali deskami kryta z kominem z lempacy.

Włościanie w tej wsi osiedli są Ukazem Najwyższym obdarowani zabudowania i grunta jako ich własność stanowiące posiadaja, Antoni i Franciszka z Cynów małżonkowie Mieszczuk za opłatą czynszu szczegółowo w kontrakcie przed Grotowskim Rejentem w Rawie dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1860 r. sporządzonym wyszczególnionych posiadają mórg 200 prętów kw 65.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ludwika Holca Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rrządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Kazimierzowi Arczyńskiemu. Pisarzowi Sądu Pokoju w Rawie, w mieście Rawie urządującemu na ręce własne.

2. Tomaszowi Szostek wojtowi gminy Boguszyce do której to gminy i dobra Czerwonka należy, we wsi Boguszycach Frydrychsa zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Maja 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr, w Warszawie dnia 3 (15) Czerwca 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnngo w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w wydziale I, o godzinie 10 rano d. 4 (16) Września 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Holc Obrońca przy Warszawskich Departsmentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 4 (16) Września, 18 (30) Września, i 2 (14) Października 1867 r., Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 2 (14) Października 1867 r., termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Czerwonki wyznaczył na dzień 13 (25) Listopada 1867 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w wydziale I.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 10,000, jaką ekstrachent podał. W terminie zaś ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od $2/3$ części rzeczywistego szacunku przez taksę biegłych wykryć się mającego.

Warszawie d. 12 (24) Października 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 6640 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Nepomucena Leszczyńskiego, Radcy Komitetu właścieieli listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 649 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,295 kop. 67, z procentem od dnia 15 (27) Lipca 1865 r. i kosztów od Józefa Gędzierskiego, obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 227/8 położonej, zamieszkanie prawne pod Nr. 1549*F* obrane mającego, a rzeczywiście w Pelcowiźnie Okręgu Warszawskim zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 6 (18) Września 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Mostowej pod N-rem 227/8, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cykule policyjnym II, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, na gruncie dziedzicznym, a w części małej na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie kop. $41\frac{1}{2}$ położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Gędzierskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Józefa Ziółkowskiego, za kontraktem urzędowym przed Zbikowskim Rejentem d. 6 (18) Grudnia 1865 r. na lat trzy, poczynając od d. 1 Stycznia 1866 r. za opłatą za rok pierwszy złp. 9,500 a za następne lat dwa po rs. 1,500 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczaie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o trzech piętrach, blachą kryta, siedm kominow murowanych mająca.

2. Oficyna masiv murowana dwupiętrowa, blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Komórka z drzewa blachą kryta.

4. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

5. Komórki i kloaki z drzewa blachą kryte, o dwóch piętrach.

W nieruchomości tej jest 26 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod N. 649 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującenu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie: pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

3. Tomaszowi Zarębie, Wójtowi gminy Brudno, do której Pelcowizna i zamieszkanie Józefa Gędzierskiego należy, w Nowej Pradze pod Warszawą w Okręgu Warszawskim urzędującemu na ręce własne.

Wszystkim d. 8 (20) Września 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dniu 12 (24) Września 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza puklikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana d. 7 (19) Listopada 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Obrońca przy Warszawskich De

partamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźd:) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 24 Września (6 Października) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 7 (19) Listopada 21 Listopada (3 Grudnia) i 5 (17) Grudnia 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał w terminie trzeciej publikacji, termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 27 Grudnia (8 Stycznia) 1866/7 r. wyznaczył. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 10,000 którą popierający sprzedaż wierzyciel podaje.

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1867 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia, w którym nieruchomość Nr. 227/8 w Warszawie, Kazimierzowi Brzezińskiemu Mecenasowi za sumę rub. sr. 10,000 przygotowawczo przysądzoną została. Trybunał tutejszy wyrokiem w d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1866/7 r. wydanym termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 14 (26) Lutego 1867 r. wyznaczył, który z powodu zaszłych sporów spełzł bezskutecznie, a gdy następnie popierający sprzedaż Leszczyński w skutek układu zawartego z wywłaszczonym dłużnikiem Józefem Gędzierskim zawiesił dalszy bieg subhastacji do d. 2 Stycznia n. s. 1868 r. przeto Paweł Rylski wierzyciel hypoteczny subhastowanej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 167 zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Juljana Czajkowskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 549*a* mieszkającego, obrane mający, w poszukiwaniu sumy rs. 5,000 z procentem od dnia 15 (27) Lipca 1866 r. wystąpił przed Trybunał Cywilny tutejszy o podstawienie go do dalszego popierania rozwiniętej ze strony Leszczyńskiego subhastacji, w skutek czego Trybunał wyrokiem z dnia 13 (25) Października 1867 r. podstawiając Rylskiego do dalszego kontynuowania subhastacji, jednocześnie termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 21 Grudnia (2 Stycznia 1867/8 r. godzinę 10 z rana, w Wydziale I wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listo.) 1867 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *6641. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni że na żądanie Jakóba Löwenberg obywatela poczesnego w mieście Warszawie pod Nr. 467 lit. *a* tudzież Leona Löwenberg obywatela cesjonarjusza w Warszawie pod Nr. 949*a* zamieszkałych a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Karola Łuniewskiego Patrona Trybunału w Siedlcu w temże mieście zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 29877 kop. 90½ niemniej procentu 5% od sumy rs. 59755 kop. 81 od 12 (24) Czerwca 1866 i kosztów od Józefa Iłowieckiego w folwarku Zyczyn i Józefa Ostrowskiego w folwarku Więcków Powiecie Garwolińskim zamieszkałych właścicieli dóbr Zyczyn. Protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Ignacego Rabek w dniach 26, 27, 28, 29, 30 Czerwca (8, 9, 10, 11, 12 Lipca) i 1 (13) Lipca 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Zyczyn, które składają się:

a) Z folwarku głównego Zyczyn b) z folwarku Brzeziny, c) z folwarku Podbłocie d) z folwarku Więcków e) z folwarku Zielenisz f) z lasów w teritorjum dóbr będących wyłącznie do dworu należących g) z nomenklatur i atynencji na wsiach Życzyn, Wola-Życka, Podbłocie, Gór, Jaźnia, Mościsk, Kruszyny, Komor, Jabłonowca, Idzki, Dębówka, Tartak, Miki, Kozic, Piotrówka, Ługi v. Budki-Brzeziny gdzie jest Kościół parafjalny Błędowic przechodzi przez nich rzeka Okrzejka także struga Kletnia, dobra Życzyn odległe od miast: Żelechowa mil 2, od traktu bitego szose 1, stacji pocztowej Gończyn mil 1, od miasta Powiatowego Garwolina mil 3, od miasta gubernjalnego Siedlca mil 8, od miasta Maciejowic i Stężycy mil 1½.

Rozległość ogólna tych dóbr według mapy i pomiaru z 1848 r. przez jeometrę Dobrowolskiego sporządzonej, wynosi miary nowopolskiej włączając grunta włościańskie mórg 13409 albo dziesiatyn 7042.

Przestrzeń zaś wyłącznie dworska m. 9254 czyli dziesiatyn 4809.

Szczegółowa rozległość posiadłości dworskich w przybliżeniu zebrana gdyż subhastowani map Komornikowi nieokazali wynosi: w folwarku Życzyn i Podbłocie w których to obu folwarkkch łącznie gospodarstwo jest prowadzone pod zabudowaniami placami dziedzińcami mórg 12, b) w ogrodach warzywnych i owowych mórg 15, c) w gruntach ornych mórg 1604 d) w łąkach mórg 338, w pastwiskach krzakami sosnowemi i liściowemi zarosłych mórg 69, e) w lasach w części wyciętych i do reszty z drzewa oczyścić się mających przez nabywcę Mowszę Endelmana mórg 1884, f) w lasach od sprzedaży wyexcypowanych zarosłych: sośnina, dębina, i t. p, wieku od 40 do 70 lat mórg 900, g) w miejscach wodą zalanych a mianowicie: Stawach Sadzawkach i rzeką Okrzejką mórg 26. h) pod drogami wygonami i nieużytkami mórg 219, W folwarku Więcków z folwarkiem Zielenisz i Brzeziny w których gospodarstwo jest łączne.

a) Pod Zabudowaniami w Więckowie Zieleniszu i Brzezinach mórg 10, b. w ogrodach warzywnych i fruktowych mórg 5, c) w gruntach ornych mórg 1,135, d) w łąkach mórg 88, e) w lasach w części już wyciętych i do reszty przez nabywcę Mowszę Endelmana oczyścić się mających mórg 1146, f) w lasach od sprzedaży wyexcypowanych zorosłych sosniną dembiną i t. p. wieku do lat 60, zreszta młodocianym wieku lat 20 dochodzącym mórg 1,500, g) miejsca wodą zalane, stawki i sadzawki mórg 8, h) pod drogami, wygonami i wypustami mórg 260, gatunek ziemi w 1/4 części klasy I, w 1/4 klasy II i w 1/4 klasy III żytniej, łąki 1/3 części grondowe, w 2/3 błotne; na gruncie dóbr powyższych są następujące zabudowania dworskie:

w folwarku Życzyn.

1. Dwór z drzewa pod gontami, w niem mieszka dziedzic Iłowiecki. 2. Oficyna z drzewa pod gontami. 3. Domek za dworem z drzewa pod gontem. 4. Szopka w ogrodzie z chrustu słomą kryta. 5. Stajnia drewniana pod słomą. 6. Dwie stodoły drewniane gontem i słomą kryte, w każdej z tych stodoł w szczycie zbudowany spichrz a w jednej młocarnia, sieczkarnia i kierat. 7. Owczarnia drewniana gontami i słomą kryta. 8. Gorzelnia z drzewa na podmurowaniu gontami kryta w niej aparat Pistorjusza kompletny z utensyljami i kocioł miedziany do wyrabiania piwa. 9. Suszarnia z cegły i kamieni wymurowana dachówką kryta, w niej lasy druciane do suszenia słodu. 10. Holend-rnia drewniana pod gontem. 11. Wołownia drewniana pod słomą. 12. Dom drewniany pod gontem, w trzech izbach mieszkają parobcy, w czwartej urządzona kuźnia, kowal Konstanty Kibilski jest zarazem szynkarzem, płaci z kuźni i suchej arendy rocznie rs. 150. 13. Karczma drewniana z zajazdem pod gontem oprócz szynkarza mieszka w niej Dawid Kuperman i płaci z wypieku i stajennego rocznie rs 45. 14. Dom czworak drewniany w części zamieszkały w części jeszcze niewykończony. 15. Domek drewniany pod słomą. 16. Dom drewniany pod gontem, jedną izbę z alkierzem i komorą zajmuje kancelarja Wójta Gminy, 17. Czworak drewniany pod gątem, 18. Dom dla młynarza drewniany dranicami kryty. 19. Młyn wodny o trzech kołach wodnych na rzece Okrzejce z drzewa pod gontem. 20. Folusz drewniany pod gontem w niem kocioł żelazny i 4 stępy, młyn wodny pod Nr. 19, folusz Nr. 20 i młyn pod Nr. 40 w dzierżawnem posiadaniu na lat 3, od 1 Lipca 1867 r. Szmula Mliczkowicz za cenę rocznie po rs. 750. 21. Piec wymurowany do wypalania cegieł nakryty dachem z desek na słupach wspartym 22. Szopa do suszenia cegły na słupach słomą kryta. 23. Szopa z łat i chrustu słomą kryta.

We wsi Życka Wola.

24. Piec do wypalania smoły murowany przy nim chałupa drewniana pod słomą, dzierżawi Smolarnię z tą chałupą Szmul Mliczkowicz na lat 3 od 1 Lipca 1867 r. za cenę rocznie po rs. 60 i smoły garncy 150. 25. Chałupa drewniana pod słomą, mieszka w niej Szulim Pudło, za opłatę podatków. 26. Chałupa drewniana trzciną i tatarakiem nakryta, mieszka w niej temczasowo bez umowy Moszek Mikowski. 27. Barak z drzewa i opołów ziemią nakryty mieszka w niej bez opłaty Gierszon Pudło. 28. Chałupa drewniana pod słomą mieszka w niej moszko Kopytko za opłatą podatków w lesie na drodze z Życzyna do Podbłocia.

29. Domek z drzewa pod gątem dawniej mieszkał w nim Gajowy.

W folwarku Podbłocie.

30. Dwór drewniany pod gontem. 31. Dom drewniany pod słomą. 32. Dom drewniany pod gontem. 33. Spichrz drewniany pod gontem. 34. budowla drewniana pod słomą. 35. Stodoła drewniana pod słomą z młocarnią, sieczkarnią z kieratem. 36. Piwnica na kartofle z drzewa w ziemi ziemią nakryta. 37. Owczarnia drewniana słomą pokryta. 38. Spichlerek mały drewniany z wystawą pod słomą.

We wsi Podbłociu.

39. Karczma drewniana pod słomą, szynkuje w niej dworskie trunki Franciszek Guza; w nomenklaturze Mika. 40. Młyn wodny na rzece Mika drewniany pod gontem. 41. Folusz z osobnem kołem drewniany pod słomą. 42. Dom drewniany dranicami kryty. 43. Obory i chlewy drewniane pod dachem słomą krytym. 44. Zrąb stodoły drewnianej z kawałkiem dachu słomą krytym, budowle Nr. 40, 41, 42, 43, 44 do dzierżawy Szmula Mliczkowicza należą.

We wsi Kozicach.

45. Karczma z zajazdem drewniana pod słomą szynkuje w niej dworskie trunki Salomea Fabijańska. 46. Chałupa drewniana pod słomą mieszka w niej Srul Huberman płaci z wypieku i lokalu rs. 15 rocznie. 47. Dom po leśniczym drewniany dranicami pokryty. 48. Stodoła drewniana pod słomą. 49. Chałupa drewniana słomą kryta, mieszkają w niej sukcesorzy po Herszku Cetnarskim za opłatą podatków.

We wsi Piotruwek.

50. Karczma drewniana pod gontem w niej szynkuje dworskie trunki Juljanna Rybińska wdowa. tudzież mieszka Lejbuś Nisenwejg, do którego należy piec do robiemia smoły z cegły i kamieni zbudowany z korytem do scieku. Dzierżawca ma kontrakt roczny od 12 (24) Czerwca 1867 r. za opłatą rs. 60, smoły garncy 50 i węgli korcy 10.

W folwarku Więcków.

51. Dwor drewniany pod gontem zajmowany przez właściciela Józefa Ostrowskiego. 52. Dom drewniany pod słomą. 53. Wołownia drewniana pod słomą; w końcu budowli jest spichrz 54. Owczarnia drewniana pod słomą. 55. Stodoła drewniana pod słomą wewnątrz młocarnia z sieczkarnią a z boku kierat. 56 Dom czworak drewniany pod słomą. 57. Obora drewniana stara bez poszycia. 58. Holendernia drewniana pod słomą. 59. Budynek po gorzelni drewniany pod gętem. 60. Kuźnia drewniana pod gontem, kowal Andrzej Kowalski płatny ze dworu. 61. Dom drewniany pod słomą. 62. Dom drewniany pod słomą. 63. Dom drewniany pod gontem.

W folwarku Zielenisz.

64. Dom drewniany pod słomą. 65. Holendernia drewniana pod słomą. 66. Stodoła stara drewniana z kawałków ścian bez pokrycia.

W folwarku Brzeziny.

67. Dwór drewniany pod gontem. 68. Dom drewniany pod słomą. 69. Budowla drewniana pod słomą. 70 Owczarnia drewniana pod słomą. 71. Stodoła drewniana pod słomą w niej młocarnia z sieczkarnią z kieratem. 72. Stodoła drewniana pod słomą. 73. Piwnica w ziemi drewniana ziemią nakryta. 74. Spichrz drewniany pod słomą. 75. Dom drewniany pod słomą. 76. Dom drewniany dranicamy kryty. 77. Młyn wiatrak piętrowy drewniany z wszystkiemi rekwizytami w dzierżawie na lat 3 od 12 (24) Czerwca 1866 r. Jakóba Błachnio za opłatą roczną po rs. 52 kop. 50; we wsi Brzeziny. 78. Dom drewniany pod słomą zamieszkały przez Majera Wejnsztejn który do tego domu . ogrodu około mórg 2 także posiadanego, rości pretensją iż uwłaszczony być winien, pretensja ta nie zdycydowana. 79. Karczma z zajazdem drewniana pod słomą. 80. Kuznia drewniana dranicami kryta. 81. Dom drewniany pod słomą.

We Wsi Błędowice.

82. Młyn wodny o dwóch Kołach wodnych drewniany dranicami pokryty dzierżawi na lat 4 od 12 (24) Czerwca 1866 r. Franciszek Jagiełek za rs. 150 rocznie. 83. Karczma drewniana pod słomą, mieszka w niej Młynarz Jagiełek i dworskie trunki szynkuje.

w Nomenklaturze Mościska.

84. Karczma z zajazdem drewniana pod gątem mieszka w niej szynkarz Jan Gugała. 85. Kuźnia drewniana deskami kryta. Kowal Nuta Erlich dzierżawi na rok i płaci rs. 7 kop. 50.

We Wsi Jabłonowcu.

86. Karczma drewniana pod gontem, mieszka w niej Szynkarz Jan Kuźmiński.

W Nomenklaturze Dębówka.

87. Karczma drewniana dranicami kryta. Szynkarz Tomasz Słomczyński dworskie trunki szynkuje, mieszka Żelek Huberman który dzierżawi znajdujący się przy Karczmie Piec do wypalania smoły za umową roczną i płaci rs. 60, daje smoły garncy 30 węgli korcy 15.

W Nomenklaturze Tartak.

88. Młyn wodny, jednem kołem drewniany pod gontem. 89. Tartak drewniany z wierzchu tarcicami obity Młyn i Tartak dzierżawi, na lat 3 od dnia 1 Lipca 1866 r. Pejsak Bekier za rs. 300 rocznie. 90. Dom drewniany pod słomą w używaniu Młynarza Bekiera. 91. Stodółka drewniana pod słomą. 92. Łaźnia parowa drewniana w ziemi zbudowana deskami nakryta. 93. Chałupa drewniana w słupy pod słomą mieszkają w niej Tomasz Stanio i Walenty Gromuła i roszczą prawo do uwłaszczenia. 94. Karczma drewniana pod gontem szynku w niej niema lecz mieszka Motel Okoń dawny dzierżawca pieca smolarnego przy karczmie znajdującego się z cegły i Kamieni zbudowanego. 95. Mostów w terytorjum dóbr 4 ogrodzenia przy dworze i około zabudowań, ogrodów dworskich wszędzie z żerdzi w koły i słupki z wrotami.

Przestrzeń lasu włók 100 za kontraktem dnia 8 (20) Stycznia 1862 r. przedana Mowszy Endelman do wyrąbania wyrąb ten służy do 8 (20) Stycznia 1882.

W dobrach zajętych znajdują się Inwentarze żywe i martwe jako to:

Wołów roboczych 60 Krów Pachtowych 51 Jałowizny sztuk 4. Buhai 6. Koni fornalskich 30. Koni do posługi 11. Ogierów 2. Trzody chlewnej 11. Owiec rasy poprawnej Angielskiej 2467. Wozów fornalskich 21. wołowych 3. Beczek do wożenia wody 2. Skrzyń 6. Soch 18. Płużyc 2. Redełek 12. Bron żelaznych 31. Drapaczy 7. Uprzęży na konie 40. Młynków 4. Sani 17. Waga decymalna 1. Sieczkarnia ręczna 1.

Włościanie uwłaszczeni w Wsiach Zyczyn Woli Życkiej, Kozicach, Piotrówek, Budki v. Ługi, Brzeziny, Błędowicach, Podbłociu, Górach, Jasionka, Jaznia, Kruszyna, Komory Jabłonowcu Nomenklaturze Dębówka w protokóle zajęcia z imion i nazwisk wyrażeni mają przyznane służebności do pastwiska i wrębu w lasach.

Podatki i opłaty z tych dóbr podług świadectwa kasy prócz składki ogniowej, wynoszą rocznie rs. 2071 kop 47½, granice tych dóbr są stałe i pewne, oprócz od strony miasta Stężycy gdzie jest spór o pastwisko na przestrzeni mórg 30 i od wsiów Rokitno i Kletni gdzie zakwestjonowany przejazd do łąk dworskich i włościańskich.

Folwark Podbłocie za kontraktem urzędowym przed Rejentem Teodorem Borkowskim, 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r. zeznanym wydzierżawiony na lat 3 od 1 Lipca t. r. Józefowi Dębińskiemu za cenę rocznie po rs 750, czynsz roczny z góry zapłacony i tymże kontraktem na przeciąg rzeczonych lat trzech wydzierżawiony dochód propinacyjny w całych dobrach temuż Dębińskiemu z obowiązkiem brania okowity z gorzelni w Życzynie po cenie o kop 37½ wyższą na garncu nad cenę w Warszawie praktykowaną. Opisane dobra powyższe są w posiadaniu subhastowanych dłużników prócz folwarku Podbłocie ktory w dzierżawie Józefa Dębińskiego.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Karola Łuniewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, oraz w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży.

Zajęcie powyższe w kopjach poręczone zostało: 1. Feliksowi Szulgin, Naczelnikowi Powiatu Garwolińskiego na ręce Edmunda Korsaka Archiwisty biura, w dniu 1 (13) Sierpnia 1867 r. 2. Szymonowi Bukowickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Żelechowie do rąk własnych, dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1867 r. 3. Walentemu Łukasik Wójtowi gminy Życzyn do rąk własnych, dnia 1 (13) Sierpnia 1867 r. przez woźnego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Jana Krasnodębskiego.

Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Życzyn dnia 5 (17) Sierpnia r. b. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcu na ten cel przeznaczonej, dnia 7 (19) Sierpnia 1867 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu, w miejscu zwykłych posiedzeń w temże mieście pod Nr. 147 o godzinie 10 z rana dnia 21 Września (3 Października) 1867 roku

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Łuniewski Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, w temże mieście z urzędu zamieszkały;

Siedlec dnia 7 (19) Sierpnia 1867 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Siedlec dnia 7 (19) Sierpnia 1867 r.

Pisarz Trybunału, Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony na dzień 28 Grudnia (9 Stycznia) 1867/8 r. godzinę 10 z rana, które się odbędzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 130,000 albo ⅔ części szacunku przez biegłych ustanowić się mającego jeśli taksa nakazaną i sporządzoną będzie. Vadium wynosi rsr. 10,000.

Siedlec d. 19 (31) Października 1867 r.

Stanisław Krzeczkowski.

N. D. *6584. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Jagodzińskiego obywatela właściciela domu w Warszawie pod Nr. 2160 położonego, zaś w Warszawie pod Nr. 2690 *B*, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Hipolita Glazera Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,000 z procentem od daty ostatniego kwitu i kosztów od Antoniny z Janikowskskich Józefa Boretti małżonki, obywatelki właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1487 *D*, położonej, zaś w Warszawie pod Nr 1487 *C*, zamieszkałej, protokułem Stanisława Nowcy Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 2 (14) Maja 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaarestowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1487 lit. *D*, przy ulicy Złotej, w cyrkule policyjnym i administracyjnym VIII i IX w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 14 kop. 25 położona, prawem własności do egzekwowanej Antoniny z Janikowskich Józefa Boretti małżonki należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany, o parterze, dwóch piętrach i suterynach blachą żelazną kryty dwa kominy murowane mający.

2. Zabudowania z drzewa, o parterze i jednem piętrze, z gankiem i poddaszem w którym mieszczą się komórki.

3. Zabudowanie z drzewa, dekturą smołowcową kryte z poddaszem i gankiem w którem mieszczą się magle, stajnia i wozownia.

3. Kloaka z drzewa pod którą mieści się śmietnik i gnojowisko.

5. Zabudowanie czyli budka dla stróża, z drzewa blachą żelazną kryte, z boku jest wyprowadzona rura z blachy żelaznej, służąca za komin.

6. Studnia czyli pompa z korbą drewnianą balami cembrowana przy której jest rynna z desek zbita do ścieku wody.

7. Mur z cegły palonej nieskończony przy którym są dwa doły zalane wodą, w podwórzu 2 drzewa gruszkowe.

8. Parkan z desek z bramą dwuskrzydłową.

9. Parkan z desek, a w nim brama dwuskrzydłowa i furtka.

10. Podwórze niebrukowane tylko przy oficynie murowanej i wozowni, rynsztoki wyłożone kamieniem polnym.

W nieruchomości tej jest 14-tu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Hipolita Glazera Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 19 (31) Maja 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie dnia 23 Maja (4 Czerwca 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnien i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana przy ulicy Długiej posiedzenia swe odbywającego w wydziale I. dnia 4 (16) Września 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Hipolit Glazer Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na Teblicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d 5 (17) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 4 (16, 18 (30) Września i 2 (14) Października r. b. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1487 lit. *D*, w Warszawie przy ulicy Złotej położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem dnia 2 (14) Października b. r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 21 Listopada (3 Grudnia 1867 r. godzinę 10 z rana który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału jak wyżej wskazano.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanngo.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 6639.

Podpisany Patron jako Obrońca Adama Trzecieckiego, zawiadamia i ogłasza: iż na zasadzie 2-ch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, mianowicie: jednego dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r. między Adamem Trzecieckim, a Janem Piotrem Zatorskim; drugiego dnia 14 (26) Września t. r. między tymże Adamem Trzecieckim, a Janem Wolińskim nabywcą praw od Jana Piotra Zatorskiego zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów,

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 1147*G*

w Warszawie przy ulicy Twardej na gruncie emfiteutycznym położona, składająca się z długiego pasa ziemi, przeciętego okopami miejskiemi i drogą publiczną do wsi Czyste prowadzącą, obejmująca ogólnej powierzchni gruntu łokci kwad. 59,709, z którego opłaca się co rocznie czynszu do Kasy Skarbu Królestwa rs. 8 kop. 98½.

Po odbyciu w dniu 27 Września (9 Października) 1867 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 8 (20) Listopada 1867 r. godzinę 10 z rana. który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunkow licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału wydziału II i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,887 kop. 19 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1867 r.

Konstanty Chojnowski, Patron.

N. D. 6530. Podpisany Adwokat Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 489*c* zamieszkały, jako Obrońca Wilhelma Rau urzędnika, w Warszawie pod Nr. 2402*a* zamieszkałego, ogłasza, iż na żądanie Wilhelma Rau, przeciwko:

1. Paulinie Kowalskiej, głównej opiekunce nieletnich: Władysława, Leopolda i Stanisława-Józefa dwóch imion rodzeństwa Rau pod Nr. 2684.

2. Helenie-Kamilji dwóch imion Buczyńskiej, pannie doletniej, z własnych funduszów utrzymującej się, pod Nr. 339.

3. Zygmuntowi Kuszel obywatelowi, opiekunowi głównemu, nieletniego Wilhelma-Hermana dwóch imion Saxe, pod Nr. 2794.

4. Józefowi Strusińskiemu urzędnikowi, opiekunowi przydanemu tegoż nieletniego Saxe, pod Nr. 2402*a*.

5 Maksymiljanowi Strasz emerytowi, opiekunowi ad hoc nieletnich: Władysława, Leopolda, oraz Stanisława-Józefa dwóch imion rodzeństwa Rau, pod Nr. 670*a*.

6. Władysławowi Kochanowskiemu obywatelowi, przydanemu opiekunowi nieletnich Rau, pod Nr. 856

Wszystkim w Warszawie zamieszkałym.

Tudzież z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dni: 6 (18) Stycznia 1867 r. i 22 Czerwca (4 Lipca) t. r. odbywa się sprzedaż działowa nieruchomości warszawskiej Nr. 2684 oznaczonej, nieruchomość ta, leży przy ulicy Bednarskiej, w Cyrkule Palicyj. I, Administrac. I i II, na gruncie emfiteutycznym miejskim, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału I, opłaca rocznie in recognitionem domini directi rsr. 2 kop. 40, składa się z domu frontowego jednopiętrowego masiw murowanego, dwóch oficyn parterowych masiw murowanych, komórek, wozowni szopy i parkanu, zajmuje przestrzeni łok kwadr. 4377.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyła się w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, przed W-ym Dobrskim Sędzią, Trybunału delegowanym.

Druga publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawcze przysądzenie, odbyły się w dniu 20 Września (2 Października) 1867 r. o godzinie 10 z rana przed W-ym Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym, który zarazem wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2684 na dzień 8 (20) Listopada 1867 r. godzinę 5 po południu w Wydziale III Trybunału.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 31,493 kop. 90.

Taksa, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału w Wydziale III, lub u podpisanego Adwokata.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1867 r.

za Filipa Flamm,
Marceli Pawłowski Adwokat.

N. D. 6629. Podpisany Adwokat Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 489*c* zamieszkały, jako Obrońca Wilchelma Rau urzędnika w Warszawie pod Nr. 2402*a* zamieszkałego; ogłasza, iż na żądanie Wilchelma Rau przeciwko:

1. Paulinie Kowalskiej, głównej opiekunce nieletnich: Władysława Leopolda i Stanisława Józefa dwóch imion rodzeństwa Rau pod Nr. 2684.

2. Helenie Kamilli dwóch imion Buczyńskiej, pannie doletniej, z własnych funduszów utrzymującej się pod Nr. 339,

3. Zygmuntowi Kuszel obywatelowi, opiekunowi głównemu nieletniego Wilhelma Hermana dwóch imion Saxe, pod Nr. 2794.

4. Józefowi Strusińskiemu, urzędnikowi opiekunowi przydanemu tegoż nieletniego Saxe pod Nr. 2402*a*.

5. Maxymiljanowi Strasz, emerytowi, opiekunowi ad hoc nieletnich Władysława Leopolda oraz Stanisława Józefa dwóch imion, rodzeństwa Rau, pod Nr. 670*a*.

6. Władysławowi Kochanowskiemu, obywatelowi, przydanemu opiekunowi nieletnich Rau pod Nr. 856.

Wszystkim w Warszawie zamieszkałym.

Tudzież z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 6 (18) Stycznia 1867 r. i 22 Czerwca (4 Lipca) t. r. odbywa się sprzedaż działowa nieruchomości Warszawskiej liczbą 484*B*. oznaczonej.

Nieruchomość ta, leży przy ulicy Podwale w cyrkule policyjnym III, administracyjnym III i XI w jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału I. na gruncie emfiteutycznym. opłaca rocznie rsr. 4 kop. 50 czynszu dla kapituły metropolitalnej.

Składa się z domu frontowego, oficyny murowanej i oficyny z przystawkami, z komórek, parkanu i sztachet, zajmuje przestrzeni łokci kw. 3,101.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana przed W-ym Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Druga publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawcze przysądzenie, odbyły się w dniu 20 Września (2 Października) 1867 r. o godzinie 10 z rana przed W-ym Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym; który jednocześnie wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 484 *B*. na dzień 7 (19) Listopada 1867 r. godzinę 5-tą po południu, w wydziale III. Trybunału.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 15,931 kop. 50.

Taxa, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału wydziału III. lub u podpisanego Adwokata.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1867 r.

Za Filipa Flamm,
Marceli Pawłowski Adwokat.

N. D. 6646. W dniu 30 Października (11 Listopada) 1867 r. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą, meble jesionowe i machoniowe, obrazy, lanszafty, garderoba męzka i damska, szkło różne, kaptury atłasowe i mantynowe, naczynia różne kuchenne, i t. p., a o godzinie 12 w południe na Grzybowie meble różne jesionowe i machoniowe, lustro i t. p., w dniu 1 (13) Listopada t. r. o godzinie 10-ej z rana za Żelazną Bramą meble różne jesionowe i machoniowe, lustra, firanki, bielizne męzka, i t. p. w Warszawie, jako placach głównych targowych w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 6643. W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 10-ej na Krasińskim placu, w dniu 31 (12) tegoż miesiąca i roku o godzinie 9-ej na Muranowie, w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 10 ej na Nowym Mieście i w dniu 2 (14) t. m. i r. o godzinie 10 na Sewerynowie, wszystko rano w Warszawie w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, różne sprzęty domowe, garderoba męzka i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Magnuski, Komornik.

N. D. 6642. Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 28 Lutego (12 Marca) 1866 r. do N-ru 2242 udzielonego ruchomości w egzekucji sądowej zajęte, jako to: fassy, maszyny do glansowania skór, kotły i rądle miedziane, meble jesionowe i garderoba męzka, w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 10-ej rano w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2370*b*, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Magnuski, Komornik.

N. D. 6631. W dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 10-ej z rana na targu Muranów w Warszawie: meble jesionowe, olszowie, pająk. lichtarze mosiężne, i t. p., oraz w tymże dniu o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną bramą w Warszawie: meble jesionowe, dywan, lustro, korty i sukna i t. p., jak również w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów w Warszawie: meble jesionowe, zegar ścienny i t p., w tymże dniu o godzinie 12 w południe: meble jesionowe, olszowe, zegar ścienny, garderoba męzka, wyroby szczotkarskie i t. p., wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Jakób *Szymanowski*, Komornik.

N. D. 6644. W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie, w dniu 3 (15 t. m. tamże o godzinie 10 rano, t. d. o godzinie 11 za Żelazną-Bramą, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, zegary, dorożka używana, i t. p. przez publiczną licytącją sprzedane będą.

Czamański, Komornik.

N. D. 6636. Prawnie zajęte ruchomości jako to wyroby tabaczne to jest: cygara, papierosy, tudzież meble jesionowe, palisandrowe, maszyny do przyrządzania tytoniu, w d. 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 10 rano w domu pod Nr. 2311*F*, zaś w dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 11 rano pod Nr. 1309: szafy sklepowe, bufet, krzesełka i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz, Komornik.

N. D. 6635. Podaję do wiadomości, że w d. 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, na targu publicznym Grzybów i w d. 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, na tymże targu Grzybów, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jesionowe i sosnowe, jako to: stół, krzesła, łóżka, szafy, tudzież miech, kowadło, i t. p. różne przedmiota kowalskie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. *Kurman*, Komornik.

N. D. 6650 W dniach 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe na placu Ś-go Aleksandra przy Trzech Krzyżach; 2 (14) Listopada o godzinie 11 z rana w Rynku Nowego Miasta i o godzinie 12 w południe na targu Grzybów zwanym, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, zegarek srebrny, garderoba męzka, kożuch, rondle miedziane, samowar, żelazko, zegar ścienny, kredens, i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 6627. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble mahoniowe, palisandrowe, lipowe to jest: krzesła, kanapa, fotele, szafki; garderoba i bielizna męzka, szpilki do krawatów złote, sigarniczka piankowa, lustra dwa, albumy do fotografji, lichtarze i tacka platerowane, dywaniki, lornetka, lampy dwie metelowe i t. p. przedmiota w d. 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 10 rano na targu za Żelazną Bramą w Warszawie przez publiczną licytacje sprzedane będą, jak niemniej meble machoniowe, jesionowe, lustra dwa, warsztat stolarski, samowar i możdzierz mosiężne i t. p., w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie, w d. 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą i w d. 1 (13) Listopada r b. o godzinie 10 rano na Starym Mieście w Warszawie na targach przez publiczną licytacje sprzedane będą.

A. Nowicki, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 6633. Podaje się do publicznej wiadomości, że **cztery weksle** z jednej daty 23 Sierpnia 1867 r., podpisami Markusa Odeser i Jankla Hildesheim opatrzone, mianowicie: na rsr. 318 kop. 27½, na zlecenie Jakóba Front, na rsr. 131 kop. 26, na zlecenie Izraela Front, na rsr. 167 kop. 92, na zlecenie Zelmana Szejmann, na rsr. 266 kop. 30, na zlecenie Kajli Szmideberg brzmiące, jako bez wyliczenia woluty i bez żadnej godziwej przyczyny wyzyskane nie mają żadnego znaczenia i dla tego ostrzega się niniejszem, iżby nikt weksli powyższych nie nabywał.

Markus Odeser.
Jankiel Hildesheim.

N. D. 6627. **Dowód depozytowy** w obligu skarbowym na rsr. 150, oznaczony Nr. 62689, złożony do banku dnia 12 (6) 1855 r. przez Jakóba Kowalskiego, na zabezpieczenie efektów skarbowych. w razie ucieczki zastępcy jego z wojska Kacpra Zakrzewskiego zaginął. (16403)

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzur